

Piątek 16. kwietnia 1920.

Cena za egzemplarz we wszystkich biurach dzienników, trafikach oraz u kielporterów we Lwowie i kraju

80 fen.

Prenumerata miesięczna wraz z przesyłką

Mrk. 18.-

Adres: „WIEK NOWY”, Lwów, ul. Sokola I. 4. (dom własny). — Konto Pocztovej Kasz Oszcz. Nr. 140.954. Telefon Redakcyj, Administracyj i Drukarni Nr. 19.

Popularny dziennik ilustrowany
wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

Wielka klęska bolszewików na Podolu.

Japonia rozpoczęła już ofensywę przeciw bolszewikom.

WIZYTY.

Nad miastem naszym rozbiła się niby bania z ministrami. Co tydzień prawie zaszczyca nas wizyta swoją jeden z członków rządu, jak to przecież inaczej, swobodniej i spokojniej odbywa się dziś te wizyty w demokratycznej Polsce, kiedy przyjeżdża swój do swego, niż za śp. Austrii, gdy od czasu do czasu jawiał się jakiś k. k. minister, oczekiwany przez całą gromadę umundurowanych radeów dworci i ip. „Swoj do swego” — a je dnak przecież czasem tego wrażenia się nie odnosi za wyjątkiem chyba może wizyty min. Banka, który jest rzeczywiście naszym, tu między nami wyrósł i w obronie naszej walczy.

Wprawdzie mamy w Sejmie polskim przedstawicieli naszych interesów, posłów, których zadanie jest bronić naszych praw jednak nie udaje im się to zawsze tak łatwo, nawet w przeważnej ilości wypadków nie udaje im się. Rozbija się to bowiem po części o stanowisko większości poza małopolskich posłów, z drugiej strony o stanowisko rządu, którego członkowie przeważnie Małopolski nie znają i dlatego też jej interesów do brzozerzwać nie mogą, co im czasem nawet jest na rękę, gdy tego nie chcą. Być może, że wrażenie, które odnosi się zwłaszcza w pierwszych miesiącach niezawisłości państwa naszego z powodu zbyt macoszego traktowania spraw Małopolski, dzisiaj się już nieco zatarło. Wszak araktowano nas nieraz, jak jakas obca prowincję a zabiegi nasze u rządu musiały być nieraz równie intensywne jak za czasów austriackich u władz centralnych, a spotykały nawet nieraz mniej zrozumienia.

Z tego względu wizyty ministrów są rzeczą niezmiernie pożądaną. Członkowie rządu wchodzą w bezpośredni kontakt z krajem,

kórym przecież także rządu, istnieje możliwość bezpośredniego wypowiedzenia się i po rozumienia nie dopiero przez posłów, ministrowie stykają się z przedstawicielami stowarzyszeń i instytucyj, wchodzących w skład ich resortu, poznają nasze urządzenia, a zarazem dowiadują się o naszych potrzebach i postulatach. Lepiej później, niż nigdy! Choć gdyby tak p. minister Grabski był przyjechał do nas przed swoją reformą walutową i choćby nawet incognito przekonał się osobiście o sile kurnia kotony — to, przyjechawszy teraz, po tej radykalnej reformie był by może zrozumiał, że była ona dla kraju na szego dotkliwym pokrzywdzeniem. Również przez przyjazd wcześniejszy p. ministra handlu i przemysłu możnaby było uniknąć pewnych szkodliwych dla nas rozporządzeń. Nawet przedstawiciel tak luksusowego resortu (dzisiaj już niesamodzielnego), jak wiceminister kultury i sztuki odwiedzić ma w najbliższych dniach nasze miasto, a niebawem oczekiwanym jest przyjazd ministra sprawiedliwości p. Hebúzynskiego.

Korzyść tych wizyt przy dobrej woli członków naszego rządu może być niewątpliwa. Różne uprzedzenia i nieporozumienia zostaną usunięte. Niejeden może z tych ministrów, przypatrzwszy się sprawie pod wieżką względami naszej organizacji, niejednogo się nauczyć, niejeden patrzący z piedestału stolicy na prowincjonalny już dzisiaj niemal Lwów z większym szacunkiem odnosić się zacznie do naszego grodu. Nasze delegacye i interpelacye w Sejmie i poszczególnych ministerstwach nie będą już może tak bezskuteczne, jak to się dotychczas działo w przeważnej ilości wypadków.

Jedną tylko na zakończenie nasuwa się uwaga. Stoimy w przededniu subskrypcyj niezmiernie ważnej dla naszych finansów, we wnętrzej pożyczki i niemal równocześnie z powzięciem postanowienia jej rozważania roz-

Propaganda bolszewicka za pomocą bibuły.

(Rycina wzięta z bolszewickich pism agitacyjnych.)



DO ARTYKULU „NA FRONT”.

poczęły się te wizyty a rozpoczął je przed sawicielem najbardziej w tym kierunku zainteresowanego resortu p. minister skarbu Grabski. Czy nie byłoby się odniosło lepszemu wrażenia gdyby te wizyty rozpoczęły się nieco wcześniej, bo tak nasuwa się, niesłuszne pewnie, przypuszczenie, że nie jest to wizyta, dyktowana względami natury politycznej czy gospodarczej, ale przyjazd... po kweście.

Na front!

(OD WYSLANEJ NA FRONT NASZEJ SPECYALNEJ SPRAWOZDAWCZYNI).

XII.

O BOLSZEWIKACH I O BOLSZEWIZMIE.

Front ... w marcu 1920.

Tyle się mówi i słyszy o propagandzie bolszewickiej, o świetnym jej zorganizowaniu, o nadzwyczajnej, cudownej wprost, umiejętności rozpowszechniania odezw, proklamacji, plakatów, broszurek itp. bibuły bolszewickiej.

Istotnie, był czas, że ofiarywale bolszewicką nazwać można było papierową. Front cały był zasypywany bibułą. Znajdowano wszędzie „pociski” najrozmaitszego kalibru, formatu i koloru, duże, mniejsze, małe; różowe; białe, żółte, niebieskie, jednym słowem jakby całe roje motyli, niosących na swych skrzydłach słodkie obietnice rajskich swobód czekających tych, którzyby przeszli na stronę sowiecką.

Akcyje tę zorganizowano na wielką skalę. Rządzące sfery republiki sowieckiej tj. rasa semicka, zdają sobie doskonale sprawę z doniosłego znaczenia prasy, która prawie zawsze znajdowała się w rękach żydowskich, i postanowiła bronić tę umiejętnie wyzyskać. Sprawę propagandy postawiono na pierwszym miejscu. Podczas gdy w armiach całego świata rozkazy dowództwa są najważniejsze i mają pierwszeństwo — w armii sowie-

ckiej propaganda idzie najpierw, potem zaś dopiero rozkazy dowództwa, operacyjne itd.

Gdy bolszewicy zajmują jakieś miasto, pierwszy przyjeżdża tam pociąg z drukarnią. W jednym wagonie składa się i drukuje gazetę z najświeższymi wiadomościami, która natychmiast specjalnie automobile rozwożą po mieście. Nie dość z tem: bolszewicy zajmując np. Żytomierz, drukują zaraz w pociągu jakieś pismo petersburskie czy moskiewskie z datą dnia ubiegłego: ludność cała podziwia sprawność administracji i dróg komunikacyjnych, skoro gazeta z Moskwy tak prędko przychodzi do oddalonej i dopiero co zdobytej miejscowości!

W drugiej części pociągu jest wagon z drukarnią pieniędzy papierowych. Sowiety o płacają grubo usługi sług i wiernych swoich — cóż kiedy pieniądz ten nie oparty na żadnej realnej wartości, nie posiada też znaczenia najmniejszego poza obrębem ich panowania! Wiedzą oni to dobrze, dlatego wszystkim im jedno, czy chleb kosztuje sto czy tysiąc rubli! Trochę mniej czy więcej drukowanych kartek! Cóż więc dziwnego, że z banknotami sowieckimi nikt się nie liczy i że jedyną walutą, mającą znaczenie w całej Rosji bolszewickiej, są... ruble carskie! Nimi też dokonywują się wszelkie transakcje. Co się tyczy hrywien i karbowanów „dumek” i „deniknek”, to kurs ich jest bardzo niski i zmien-

ny, na odbitych terenach panuje zamieszanie walutowe i chaos, kursują niestylchane ilości falsyfikatów, a chłop woli np. karbowanice fałszowane od prawdziwych, jako że tańsze są na lepszym papierze i lepiej drukowane!

Gazety, broszurki i odezwy wydawane są w rozmaitych językach: po polsku, rosyjsku, żydowsku, ukraińsku, białorusku, litewsku itp. ułożone i zrozumiałe i przystępnie, często ilustrowane udatnie. Brano tu pod uwagę głód słowa drukowanego, który zaspokojono w ten sposób. „Rękomy” zwracały też wielką uwagę na krzewienie oświaty wśród najciemniejszych, organizowały wszędzie szkoły, khuby, teatry, które według planu, miały być urządzone nie tylko w siedzibach komendy armii czy dywizji, ale w pułkach, i kompaniach nawet na samym froncie!

Poza frontem bojowym zorganizowane wewnątrz kraju front drugi tj. „front труда” (front pracy) i z frontu tego wszystkie pisma obowiązane są pomieszczać codziennie komunikaty. Robotnik pracujący bądź w kopalniach, bądź w fabrykach lub warsztatach czy na kolei jest zmobilizowany, uważany za żołnierza i podlega tejże samej ostrej dyscyplinie.

Komunikaty z frontu pracy informują gdzie i ile dziennie wydobyto węgla, ile naprawiono wagonów, złożono szyn na torach a nawet — ile w miasteczku X ścięto drzew na potrzeby kolei i ile dziewczęta na wsi N. uszyły koszul dla żołnierzy! Świadczy to, jakich środków używać się tam musi dla osiągnięcia tego, co w innych krajach robi każdy z prostego poczucia obowiązku!

WIDMA ŻYCIA

NAPISAŁ

MIECZYŚLAW SMOLARSKI

(Ciąg dalszy).

— Widziałem tych ludzi, kto oni byli?

— Męty społeczne, do których domieśli się zbrodniarze. W tę samą noc, gdy ty byłeś w palarni z Oalittą, postanowili obrażać pałac Hiszpana i zagrabić jego zbiory.

— I dokonali tego?

— Pełne są wiadomości o tem wydania pism codziennych. Mieli rzadką sposobność. Pawilon w ogrodzie, wolny niemal dostęp do mieszkania. Nad ranem rozpoczął się uziwny ruch w pagodzie. Chińczykowi, który podawał opium wbili nóż w pierś. Działo tam podobno całe stowarzyszenie. Poza tem odbyło się bez morderstwa. Zatrwożyli służbę, zamknęli ją w jednym pokoju i rabowali pałac, gdy...

— Co się stało?

— Wiedziony przecuciem pojawiłem się tam dziś rano, lecz nie było już tam ciebie.

— Okazało się, iż prefektura wiedziała już o tym planie. Nie tajne jej było dziwactwo Quitty. Pałac otoczony był przez policję. — Schwytano prawie wszystkich sprawców.

— Czy wśród nich nie znalazł się niejaki Farette?

— Szukano go, ale uszedł. Są tacy, któ-

rzy mówią, iż umknął jeszcze przed zamachem. Ścigają go jednak, gdyż podejrzany jest o inne także zbrodnie.

— A Oalitta. Mówcie mi raz o Oalicie?

— Słuchaj, Konradzie! nie zaprzętał nią sobie tak bardzo głowy. Najważniejsza rzecz, że wyszedł cało. Kobiet dosyć jest na świecie.

— Szalony jesteście! Dla miłującego istnieje tylko ta, którą kocha! Co się z nią stało?

Villard przybrał dwuznaczny wyraz twarzy:

— To pewnem jest, iż nie znaleziono jej przy tobie.

— I wy teraz dopiero mówicie o tem!

— Mieliliśmy zaledwie czas, by o wszystkim krótko ci opowiedzieć.

Porwano ją!

— Radzę ci, bądź spokojny i dowiedz się o tem od Quitty lub od tego Farette'a. Nie pomiesz nigdy kobiet. Znam już twój polski sentymentalizm.

— Na ulicy słyszę jakieś okrzyki.

— To roznosiciele obwołują nadzwyczaj wydania pism codziennych: „Zbrodnie w Chińskim pawilonie. Nadzwyczajne ocalenie malarza Dalewskiego”. Nowy laur do twojej sławy!

— Dlaczego szydzisz ze mnie?

— Budziłeś zachwyt wśród artystów, te raz będziesz miał jeszcze rozgłos w Paryżu. Czytaj pisma, a może dowiesz się jeszcze jakich szczegółów o uwiedzeniu ukochanej.

Dzienniki jednak, ani wiadomości, zbierane na miejscu w pałacyku przy Champs-Elysees nie przyniosły nic nowego. Jedną jedynie rzecz udało się łatwo stwierdzić, iż Oalitty nie było już na miejscu w chwili rabunku... Farette... Niewątpliwie twierdził ją Farette! Konrad mało teraz troszczył się o to, w jaki sposób sam ocalał. Wszystkie myśli jego były przy ukochanej, przechodził straszliwą tragedję zazdrości, lęku i rozpacz. Gdy wszedł do samotnego jej pokoju zamknął drzwi i usiadł w ponurem zadumaniu. Wśród tego obudziła się w nim jednak energia męczyzny. Jedną rzecz zastanawiała go. Wśród rzeczy, po towarzysze pozostałych, dostrzegł brak niektórych kosztowności i brak wszelkich listów. Co się z niemi stać mogło? W jednej z szuflad biurka znalazł jedynie rozdartą kopertę, jakby otwieraną nerwowo, na której pismem, które, jak mu się zdawało, widać było kiedyś w życiu, nakreślone były słowa:

„Mademoiselle

Oalitte Vaesken”.

Do papieru tego nie przywiązywał zresztą żadnego znaczenia. Dzień spędził na różnych dopytywaniach się w towarzystwie Villarda i Olszynki oraz na ciągłym wyczekiwaniu u sędziego śledczego. Dowiedział się jeszcze, iż uwiedzenia sprawcy zbrodni twierdzili stanowczo, że nad ranem nie było już żadnej kobiety w pawilonie.

(C. d. n.).

Wielkie nadzieje pokładały władze w urzędzeniu „Tygodnia frontu i pracy“. Reklama była bajeczna. Tymczasem zamiast spodziewanych zapasów: chleba, mięsa, krów, płótna, skóry, butów, wełny itp. darów, o jakie chodziło najbardziej, ofiarowywano wszę dzie.. pieniądze sowieckie, a robotnicy pod grozą oskarżenia ich o tendencje antirewolu cyjne wrzekali się na ten cel procentu zarobku, równie wypłacanego im papierkami sowieckimi!

Ze lud prosty nie wierzy już dzisiaj propagandzie druku, przekonać się można z rozmów z jeńcami, którzy otwarcie zdanie swoje wypowiadają. Świadczy też o tem list, napisanie którego autor przypłaci życiem, jak o tem mówi wyrok śmierci, wykonany na nim w czerezwyczajne.

List do komisarza Szwarcszona: „Każdą pocztą otrzymuję waszą gazetę „Biednota“ czytam i, o ile umiem, tłumaczę słuchaczom.

Ale chłopci przestali mi już wierzyć i nie tak chętnie słuchają gazety, gdyż naprawdę chłopcu jest z dnia na dzień ciężiej.

W gazecie pisali: jeżeli trzeba chleba, idźcie bić Koczaka, przebijajcie drogę na Syberję. Tak samo pisali o Ukrainie i o Denikinie. Z tego powodu mówiłem chłopom, by oni kto czem może, pomagali tyłom Czerwonej Armii, a za to później otrzymają nagrodę.

Teraz ja czytam z radością o naszym powodzeniu i o pobiciu tamtych krwawych niegodziwców. Jasną jest rzeczą, że i na Syberji i na Ukrainie wszystkie miejscowości, w chleb wrodzajne, są dziś w naszych rękach.

A u nas tymczasem w całym powiecie

wciąż nowe rekwizycje i rekwizycje. Zabierają ziarno, nie pozostawiając rolnikom nawet normy, koniecznej dla nich. Potem znów zabierają siano, len, bydło. Domagają się mięsa, chleba, masła; oleju; kapusty, mleka, pod wód. A ponadto, gonią nas na przymusowe roboty.

Więc mówią tu ohtopi u nas: Lepiej nie oszukuj ty nas temi swemi swobodami.

Podpisano: Matwiejew, chłop, powiat Wołogodzki, gmina Nesterowska.

Za list ten rozstrzelano Matwiejewa — chłopca.

Podróż po gazetach.

KONCESYA UKRAIŃSKA. — NIEPOWODZENIA KONFERENCYI WARSZAWSKIEJ. — CHAOS WALUTOWY W EUROPIE. — O ODBUDOWĘ ROLNICTWA.

(n) Koncesja federacyjna zyskuje coraz więcej zwolenników. Nawet w obozie endeckim na tle tem nastąpił rozłam, a korespondent paryski „Gazety warszawskiej“ zaznaczył, że nie widzi zasadniczych przeszkód w uznaniu Ukrainy. „Czas“ uważa również federacye jakdy za najmniejsze zło, wobec tego bowiem, że idee Polski etnograficznej odrzucają u nas wszyscy stanowczo, pozostają do wyboru dwie koncepcje: jedna oparta na złudnej wierze w możliwość kompromisu, polegającego na dwu sferach wpływów; dru-

ga zdająca sobie sprawę z niemożności „zgodny“ i dążąca do odgraniczenia się od Rosji, szeregiem narodów i krajów federacyjnych, związanych w różny sposób z Polską. „Czas“ właściwie żadną z tych koncepcji się nie zachyca, ale w braku czegoś lepszego skłania się ku tej ostatniej, a w każdym razie, doradza zgodność postępowania.

Jakie trudności przedstawiałyby również sprawa federacji, wynikałoby z zupełnego fiaska konferencyi warszawskiej i ostatnich wydarzeń z Ukraińcami. „Przegląd wieczorny“ obwinia tu ministra spraw zagranicznych, ale kto wie, jaka była właściwa przyczyna i jacy działali tu „przyjaciele“ ze szkoda zarówno dla akcji naszej jak i tych, co w niej udziału wspólnego wziąć nie chcieli.

Szczególnie wiele rozważań krytycznych nasuwa sprawa ukraińska. Zdaniem „Kuryera Polskiego“ należy kwestyi ukraińskiej udzielić poparcia, o ile przytem możliwe będzie rozgraniczenie się takie, które uwzględniłoby interesy polskie. O ile zaś dla Ukraińców może być niezmiernie ważne, aby to stało się jeszcze przed rokowaniami z Rosją, o tyle dla nas byłoby to pewnym skrepcowaniem i zobowiązaniem się, które rząd polski mógłby wziąć na siebie tylko wobec bardzo wyraźnych i widocznych korzyści. Lecz konieczności zawierania już dziś układów nie widzimy, mamy bowiem jeszcze tysiące okazy do tego, by nie dać upaść sprawie Ukrainy, choćby ona pozostawała w chwili rokowań pokojowych nierozstrzygniętą.

Oczywiście dwulicowe postępowanie Ukraińców może poglądy te zmodyfikować.

Ostateczne uregulowanie problemu wsclik

3

Roman Dragau.

O czem kroniki milczą?...

(Ciąg dalszy).

Aż raz — pamiętam — nowe oddziały wojska w pole przyszły z głębi kraju, z nim towarzyszył młodości Rubisza.

Pewnego wieczora legliśmy we wsi na biwaku. Karabiny powieszono na płotach i wyprostowały się ciężarem zgniecione grzbiety chłopów.

I znówu krew młoda przemknęła raźniej po zdrewniałych członkach, a pieśń i taniec uzdrowienie niosły skofatanej myśli.

Rubisz słuchał dumnych opowieści przyjaciela o miłosnych przygodach, o naiwnych zwierzeniach wspaniałolentnych dziewczątek, — co to przebiegłości męskiej uisć nie umiał, w gnieszne wniki zakazanych pieszczot wpadają.

Nagle ze zbioru listów, pukli włosów i galerii fotografii wyglądnęła lagodna twarzyczka panieńska.

Rubisz — widziałem dobrze — kurżowo chwycił przyjaciela za ramię i zaszczęknął w krtań głosem krztusił natarczywo pytań:

„Nixetnika?! Skąd to masz, powiedz?”

Towarzysz, bezinteres. wnym zachwy-

tem tłumaczac sobie gwałtowność Rukisza, z medbała chęlniwością objaśniał:

„To moja ostatnia Goplana, która za tęczę urwielbień oddała mi ten obrazek..

„Oddaj to — jęknął Rukisz. Podstępnie zabrałeś fotografię! Ona cię nie kocha! Ona toba gardzi!”

„Nie zwróce przemigdy“, rzekł spokojnie przeciwnik, podejzliwość rywala zapalając buntem i rozpacz.

Odtąd między współzawodnikami rozgrywała cicha, bezlitosna walka.

Rukisz, órczony jadowitym majakiem zazdrości, oszalał zgola i o niczem nie myślał, jeno o zawładnięciu fotografią, bo się mu zdawało, że w karton papieru wsiadła miłość dziewczyny i niepodobna jej odzyskać, chyba razem z portretem.

Lecz nie pomagały groźby, zaklęcia, nalegania: rówieśnik pilnie strzegł własności. —

Dzień po dniu uchodził.

Rukisz wynędział, zdziczał i ludzi po czął nienawidzić, tylko w osamotnieniu myślał o Nluteńce, która z portreciku uśmiechała się do rywala.

Była noc jesienna, cicha i głęboka. — Wszereż obozowiska rozlegały się kroki straży i chrapanie zmęczonych ludzi i zwłrzat. Kolo północy w oddali steknęło gwałtowne cwałowanie. Przypadł jeździec z mel dunkiem, rzucił zamknięte rozkazy, nagłym zwrotem obrócił mierzca z koniem i pognał

na przelał w goręcą łunę potwornego pożaru.

Bitwa!

Przeraźliwy głos trąbki rozdarł powietrze. Hałas, wrzaski, nawoływania i przekleństwa zmieszały ciszę obozowiska. Zadzwończy ponuro łańcuchy, zaskrzypiały ciężkie koła i w upiornym świetle pochodni błysnęły długie grzbiety rur działowych. — Pod nagłym biczem chrapnęły konie w pierwszym dźwignięciu obrzyniego ciężaru i już kamiennym gościncem gnała bateria, jak stado centaurów.

Wzmagał się przerażający grzot walki. Na wzgórzach złowieszczyn blaskiem świecy płonące wioski, a niżej na rozległej równinie błyskały piorunujące wystrzały i nieopisany loskot przewalał się wszereż widnokręgu. A ponad tym huraganem gromowych wstrząśnień leciał ognisty deszcz wybuchających rakiet; jedne aknęły pod chmurą, inne w powolnych łukach spadały ku ziemi.

Czasem lunęła w niebo osiepiająca smuga reflektora, pełzała po grzbiatach wzgórz, po leśnych zaroślach i zdradzała najbliższe kryjówki, a gdziekolwiek odszukała gromadkę ludzi, tam sto dział zaraz kierowało dymiące paszczy i sto pocisków leciało z sykdem, niechybne zatracenie niosąc

(Dok. nast.).

dniego oczywiście przedstawiałyby i dla nas i dla całej Europy duże znaczenie, szczególnie wobec tego że stosunki walutowe w Europie ulegają coraz większemu chaosowi. A trudno znaleźć stąd jakieś proste wyjście, gdy jak podaje „Nowa Reforma” według obliczeń angielskich odbudowa Europy od Salonik po zatokę bałkańską kosztowałaby siedemset miliardów funtów szterlingów. Stąd też pochodzi, że gdy w listopadzie 1918 roku koronę austriacką już po upadku Austrii notowano w Zurychu 39 centymów, obecnie frank zwycięskiej Francji notuje giełda zurychska 36, a lira włoską 25 centymów. Przyczyny tego, że import francuski przewyższył eksport w r. 1919 o 21 miliardów franków, a lokaty 25 miliardów franków w Rosji przepadły. — Stąd jedna Anglia z pośród wszystkich państw europejskich znajduje się najbliżej uzdrowienia swojego pieniądza. Wszystkie inne państwa albo już przebyły najcięższą katastrofę walutową, albo też zbliżają się dopiero do niej coraz szybciej.

Także Polska znajduje się w tym wirze, a i ja, jak inne państwa, uratować może jedynie wzmocniona produkcja, wszystko jedno, czy rolnicza, czy przemysłowa. Odnośnie do rolnictwa, wypowiada parę rozsądnych, bo fachowych uwag „Dziennik powszechny” w artykule pt. „Żywnienie żywicieli”. Zwraca uwagę, że sama pomoc państwowa na uprawę ziemi leżącej odłogiem nie wystarcza, ale trzeba podnieść wydajność gospodarstw. Stać się to zaś może najłatwiej przez dostarczenie rolnikowi większej ilości nawozów sztucznych, a więc nawozów fosforowych; w tym celu należałoby uruchomić fabryki superfosfatu w Polsce (było ich 9, w b. Kongresówce 5, a po dwie w Małopolsce i Wielkopolsce). Można by też sprowadzać z Podola superfosfatu.

Nawozów potasowych posiada Polska olbrzymie ilości, a zapasy powinny wystarczyć nie tylko na własne potrzeby, ale i na wywóz zagranicę. Podobnie można by wytwarzać związki azotowe mając w Małopolsce olbrzymie bogactwa „węzła białego” tj. soli wodnej. Wobec tego zaś, że jeszcze fabryki nawozów sztucznych nie są puszczane w ruch, rząd powinien wszystko zrobić, aby sprowadzić z zagranicy selen i superfosfat.

Boimy się zapłacić kilkaset marek za worek superfosfatu, a płacimy tysiące za centnar maki. Gdy dostarczymy rolnikowi do statecznej ilości środków nawozowych, wtedy będziemy mogli wyprodukować tyle zboża, że wystarczy nie tylko na własne potrzeby, lecz i na eksport.

Dom oficera polskiego.

Z inicjatywy Naczelnika Państwa, przy energicznym poparciu związku amerykańskiego YMCA, otworzono onegdaj w Warszawie dom oficera polskiego. Ogromny gmach podzielono na dwie części — salę koncertową i salę jadalną, którą zapelniono stoliczkami i krzesłami z białej wikliny. Obok znajduje się bardzo wygodna czytelnia: biblioteka, obejmująca już kilkaset tomów doborowych

dzieł. Jasne firanki w oknach, kilimy, parę dobrych sztychów — oto atmosfera lokalu, który oficerom naszym ma prowizorycznie zastępować dom rodzinny.

W obecności Naczelnika Państwa, gen. Leśniewskiego, Durskiego, misji amerykańskiej, ministra spraw wewnętrznych Wojciechowskiego, prezesa Rady miejskiej Balińskiego, marszałka Sejmu Trampczyńskiego, prezydenta m.asta Drzewieckiego, poświęcenia dokonał biskup wojsk polskich ks. Gall, wygłaszając kilka serdecznych słów. Następnie zabrał głos gen. Durski, zaznaczając, że celem tej placówki jest nie tylko zapewnienie punktu towarzyskiego, lecz zaspakajanie jego potrzeb duchowych i rozrywkowych.

Z kolei przemawiał im. sekcji YMCA Chambers w słowach gorących, oddejąc hołd Polsce i jej sojusznikowi. Ostatnie przemówienie w języku francuskim wygłosił pułkownik Dowbor, wznosząc okrzyk na cześć Ameryki.

Po podwieczorku odbyła się część koncertowa i bawiono się ochoczo do późnego wieczora.

Terror czeski w Zagłębiu.

System terroru przy pomocy którego Czesi trzymają w strachu ludność polską w Zagłębiu węglowym wprowadzili już i utrzymują w dalszym ciągu małe mniejszości czeskie, które mogą to czynić dzięki temu, że są uzbrojeni że na każde zawołanie mają na poparcie swoich celów żandarmerie czeskiej. Charakterystycznym w tym względzie jest że zgromadzenie, które się odbyło dnia 9 bm. a które zwołał czeski górnik. Na zgromadzeniu tem miano rozstrzygnąć kwestyę powrotu wypędzonych robotników polskich. Uczestniczyło w nim kilkuset górników, którzy w ogromnej liczbie oświadczyli się za tem, aby robotnicy polscy mogli powrócić. Stanowczy sprzeciw założyła jedynie grupa 50 uzbrojonych i krzykaczy. Krzykacze ci ściągali z mównicy mowców, przemawiających za porozumieniem i przelozowali uchwałę, że żadnego Polaka z powrotem do pracy nie można przyjąć. Takie mniejszości rozstrzygają we wszystkich gminach. Gdyby komisja aljańska energicznie raz wystała przeciw agitatorom, których nazwiska są znane, mogłyby w Zagłębiu nastać normalne stosunki.

Idealne rządy.

Luigi Barzini, znakomity dziennikarz włoski, korespondent medyolańskiego „Corriere della Sera”, opowiada o Hawannie co następuje:

Przybyłem do Hawanny w końcu listopada. Wyszedłem oglądać miasto.

— Kto założył wam te przedliczne plantacye? pytam jednego z mieszkańców.

— Tacon — odpowiada mi.

— A ten park centralny, taki piękny?

— Tacon.

— A któż wyciął te aleje?

— Tacon.

— A kto wznosił ten gmach okazały?

— Tacon.

Na każdym arku słyszy się odpowiedź: Tacon obra de Tacon.

— Ktoż był ten Tacon?

— Jako, pan nie wie, kto był Tacon, to nialny człowiek, to biogostawienstwo może dla naszego kraju? Siuchał pan tedy:

Tacon był najlepszym gubernatorem hiszpańskim na Kubie, najlepszym, najzaścianczym, najszybszym i chętniejszym ze wszystkich iacy byli, poczynając od Diego di Velasquez, który był pierwszym, a kończąc na Juan di Castellanos, który był ostatnim. Około roku 1830 panował na Kubie fatalne stosunki. Bandytyzm, grabieże, rabunki, morderstwa były na porządku dziennym, nie mówiąc już o kradzieżach, które stały się chlebem codziennym. Hawanna żyła pod ciągłym terroryzmem rzezimieszków. Po zachodzie słońca nikt nie wychodził na ulicę; gdy kto się powazył wnet został obdarty, a często i zabity. Kto więc zachorował w nocy, nie mógł mieć pomocy lekarskiej, bo żaden lekarz nie wychodził z domu. Kiedy najwybitniejsi obywatele udał się do gubernatora, który się nazywał Vivas i przedstawili mu ten smutny stan miasta, biurokrata ten odpowiedział im tak, jak ten znakomity dyrektor kolei ze słynnej komedyi na skargi, że na drodze żelaznej zdarzają się często wypadki — na coż panowie jeździecie? przecież ja nie jeżdżę — po coż panowie wychodzącie w nocy z domu? Ja nigdy w nocy nie wychodzę. I ten Vivas panował do roku 1834. W tym roku załaził Tacon hotel gubernatorski. Stan miasta i całego kraju był tak opłakany, że już opisać się nie da. Handel ustał zupełnie. Nędza była ogólna. Powodziło się tylko rzezimieszkom. Przybył Tacon i zarządził zaraz energiczną walkę z zbrodniarstwem. Pierwszej nocy udało się złowić dziesięciu znanych policyi morderców i bandytów, którzy już stawali bez liku razy przed sądami i zasądzeni byli, ale zawsze przed prawomocnością wyroku potrafili uciec z więzienia. Tacon kazał ich ściąć natychmiast i głowy ich umieścić w dużych klatkach, ustawić wzdłuż głównej ulicy, wiodącej do portu.

Nazajutrz kazał aresztować wszystkich włóczęgów, wszystkich, nie mających stałego zawodu, jakoreż wszystkich zasądzonych już uprzednio po kilka razy za zbrodnieństwo. Nadto wydał rozporządzenie, że zarząd gminy winien zwrócić okradzionemu strate, jako skutek włamania się złodziei ponosi. Naturalnie, było to ostrogą dla policyi miejskiej i w ciągu trzech dni wszyscy włamywacze znaleźli się pod kłuteczem. Do tygodnia więzienia w Hawannie liczyły dwa tysiące wyrzutków społecznych. Tacon kazał ich wszystkich zakuć w kajdany na nogi, ogolić głowy ich, brody i wąsy i zaprzędzić do robót.

Było to oczywiście sprzeczne z humanitarnymi ustawami, wynisłoniemi w tym tylko celu, aby się zbrodnie szerzyły. Tacon powinien był wytończyć tym dwóm tysiącom rzezimieszków dwa ty-



wyświetla od czwartku 15. b. m.

Wielki wspaniały dramat współczesny
z art. LEOPOLDEM KRAMEREM w głównej roli

POMSZZONY Dramat ten przepięknie oddany, ujęty w wspaniałe ramy reżysery, jest prawdą i szczerem odbiciem zszarganej życia duszy, cierpienia i zemsty.

W procesach z urzędu, następnie przeprowadzić dwa tysiące ekspertyz lekarskich co do ich poczytalności, wreszcie wysłuchać i zbadać dwa tysiące rekursów, zanim po jakichś dwu lub trzech latach spadłyby prawomocne wyroki, skazujące ich na bardzo krótkie siedzenie w wygodnych gmachach państwowych więzień, bardzo krótkie więzienie, bo teraz stało się modą odrachowywać z kary czas więzienia śledczego. Ale Tacon był geniuszem, który powiedział sobie, że świat nie jest dla lotrów, tylko dla ludzi uczciwych i pracowitych. Kraj odechnął. Zaczęły się otwierać sidery i warsztaty, ludzie zaczęli się zajmować interesami, obudziło się życie, zakwitł przemysł, a wkrótce i dobrobyt. Tymczasem dwa tysiące lotrów wykonywało rozmaite roboty użyteczności publicznej, zakładało parki, wysuszało błota, wycinało aleje i ulice i nadało miastu ten piękny wygląd, jaki ma teraz. Nadto zbudowało ten śliczny i wygodny port z ogromnym molem, który jest teraz chlubą Hawanny. Ośmdziesiąt lat minęło od czasu rządów Tacona, a odtąd cała ludność Hawanny wspomina o nim z najwyższem uwielbieniem i najgłębszą czcią. A Hiszpania, gdyby więcej miała takich, jak on, gubernatorów, nie byłaby prawdopodobnie straciła tej wyspy, która była najpiękniejszą perłą w koronie.

Z sali koncertowej.

(„Wieczór sonatowy” H. Melcera i W. Kochańskiego).

Wieczór sonatowy przypominał nam dawne dobre przedwojenne czasy Lwowa, kiedy się dwóch tych artystów często słyszało. Ostatni wieczór był do pewnego stopnia namiastką, spleceniem przez H. Melcera długu w formie kameralnego wieczoru, który winien był zaś miastu naszemu występ, jako solista. H. Melcer jest podobno chwilowo niezupełnie zdrowy, możemy tylko mu życzyć, by znowu w pełni sił i zdrowia do nas jako solista zawitał.

Na program wieczora złożyły się trzy sonaty: Brahmsa g-dur, Beethovena a-dur, (Kreutzerowska) i C. Francka a d r.

Czy mamy analizować dzieła wykonane, jak to zwykli czynić filologowie muzyczni? Może przedstawiać genealogię i filiację motywów przez nich wprowadzonych, co znaleźć można bez trudu w różnych manualach lub „Beitragach” muzykologów niemieckich, czyż podawać daty powstania i wydania ich duet tak łatwe do odnalezienia w leksykonach muzycznych a nawet ogólnych? Wszak dzieła to bardzo znane i często grane. Idzie w pierwszym rzędzie o wrażenie, jakie artyści wywołali swą grą — o interpretację. — Sonata Francka wykazywała dosyć małe stosunkowo zgranie się artystów, stąd też wrażenie nie było pełne. Pod adresem skrzypka chciało się wołać: tonu! Sonata Beethovena znalazła wykonawców najlepiej zgranych. H. Melcer wniósł się tu na najwyższy szczyt artyzmu. Sonata Francka ujmująca świeżością i prostotą melodyki odpowiadała najlepiej sposobowi gry W. Kochańskiego. Świetnie, z połosem i odzuciem wykonali koncertanci zwłaszcza dwie ostatnie części. (—t—i)



Znowu ucieczka bandyty z więzienia. Znany włamywacz Stanisław Rudnicki na wolności.

(Sprawozdanie własne „Wieku Nowego”).

Lwów, 15 kwietnia.

(rs) Wczoraj zbiegł z więzienia sądu wojskowego niebezpieczny bandyta i włamywacz Stanisław Rudnicki.

Jest to w ciągu trzech dni ostatnich drugi z rzędu wypadek ucieczki groźnego włamywacza z aresztów.

Zwłaszcza Rudnicki należy do kategorii nadprawde

niebezpiecznych przestępców.

Karany był już kilkadziesiąt razy za różne rabunki i gwałty. Kilkakrotnie razy w życiu wymykał się z rąk władz bezpieczeństwa — drzeważnie z pomysłym dla siebie skutkiem i ma już ustaloną „reklamę” w tym kierunku.

Pewnego razu, pomimo krepujących go kajdan skoczył, uniknąwszy esportie i ściągany przez nią.

z balkonu pierwszego piętra

kamienicy przy ul. Żółkiewskiej. Innym znowu razem, osadzony w aresztach komisaryatu

wyłamwał kraty,

choć był zakuty siłnie w kajdany żelazne i wyrwał się z rąk sprawiedliwości.

W ostatnich czasach (w marcu br.) dopuścił się włamania do browaru przy ul. Żółkiewskiej, gdzie

rozbił kasę wertheimowską

i zrabował w tysiące idącą gotówkę. Od chwili tej zaczęły go władze policyjne poszukiwać ze zdwojoną siłą.

Poszukiwania te uwiecznione zostały wreszcie poniosłym rezultatem

w czasie obławy policyjnej

w nocy ze środy 31 marca na czwartek 1 kwietnia. Bandytę zastano

w domu publicznym

przy ul. Miodowej, zabawiającego się wesoło w gronie wesołych dziewcząt. Przytrzymany w buduarze prostytutki — legitymował się początkowo fałszywymi dokumentami na nazwisko Józefa Kowalskiego, jednak natychmiast rozpoznano w nim znanego policyjnie zbrodniarza. Zakuto go w kajdany i odstawiono do aresztów policyjnych, skąd po krótkim czasie pod silną eskortą oducany został do więzienia sądu wojskowego.

Nie długo tu jednak Rudnicki zabawił, bo zaledwie dziesięć dni. Wczoraj — idąc za przykładem kolegi swego po fachu — Aleksandra Jaremy

zbiegi z więzienia

i wszelki ślad po nim narazie zaginał.

Poszukiwania prowadzi znowu — po raz już niewiadomo który — policja lwowska z nieznudzonym nadkom. Lukomskim na czele.

Trudno i nam tu nie powstrzymać się od pewnych refleksji. Ucieczki bandytów i złodziei z więzień — są na porządku dziennym widocznym jest zatem, że w więzieniach aresztanci są strzeżeni w sposób niedokładny i zupełnie niewystarczający. Patrząc na te anormalne stosunki, niemożliwość dochodzi się do przekonania, że praca policji naszej stawać się poczyna coraz bardziej sztyfowym wysiłkiem, skoro wciąż niemal tych samych bandytów się wyławia — po to jedynie, by za jakiś czas znajdowali się znowu na wolności.

Stanowi temu należy bezwarunkowo wreszcie kres położyć, bo w przeciwnym razie stosunki bezpieczeństwa u nas chyba nigdy nie doznają zmiany na lepsze.

Jeszcze jedna afera cukrowa przed sądem.

USILOWANA KRADZIEŻ CUKRU Z DWORCA TOWAROWEGO.

Lwów, 15 kwietnia.

(rs) Z początkiem lipca 1919 wykryto na dworcu Podzamcze we Lwowie znaczne nadużycia, mające ścisły związek ze sprawą dostawionego do etapowego magazynu W. P. na dworcu głównym transportu cukru. Transport ten wynosił 43 wagonów. O nadejściu jego dowiedzieli się natychmiast paskarze lwowscy, m. i. spedytor Izaak Falk, który zwrócił się do sierż. Leszczyńskiego z propozycją „odstąpienia” jednego wagonu cukru. Leszcz. spełnił życzenie Falka, poczem ten ostatni od razu starał się począł o źródło odsprzedaży cukru. Po zabezpieczeniu sobie nabywcy począł się Falk starać o przetoczenie wozu z dworca głównego na Podzamcze i w tym celu udał się do znajomego maszynisty Kwiatkowskiego, którego za sułtem wynagrodzeniem nakłonił do współudziału w „interesie”.

20 lipca 1919 urzędnik ruchu na dworcu towarowym Sokalski otrzymał od urzędnika ruchu na Podzamczu Nussbauma telefoniczne polecenie wysłania owego wozu i wypełnił je w tem przeko-

nanu, że sprawa cała przedstawia się legalnie.

Po przyjeździe jednak wozu na Podzamcze, magazynier Bissinger zażądał dokumentów i milio nalegań Nussbauma, widząc, że sprawa jest dosyć niejasna, spowodował przytrzymanie wozu przez komendę dworca. To pokrzyżowało zupełnie plany paskarskiej spółki, tak, że spełzły one wreszcie na niczym.

Sierżant Leszczyński, za współudział czynny w aferze, skazany już został przez sąd połowy D. O. G. na 8 lat więzienia, Izak Falk zaś, Stefan Kwiatkowski i Józef Nussbaum stanęli wczoraj, jako oskarżeni o usiłowaną kradzież cukru na szkodę skarbu wojskowego, przed wzmocnionym trybunałem lwowskiego sądu okręgowego.

Rozprawie przewodniczy nadr. Fida, oskarża prok. Sywidak, broni oskarżonych adwokaci dr. Grel i dn. Tenner.

Drugi dzień rozprawy.

(rs) Wczoraj toczyła się w dalszym ciągu rozprawa przeciw spółce cukrowej z osk. Falkiem i dr. Fida.

Osk. Falk, przesłuchany na wstępie oświadczył naturalnie, że do winy się nie poczuwa i winę zwał na sierz. Leszczyńskiego. Dalsi dwaj oskarżeni zeznali również, że działali w dobrej (i) wierze.

Sw. ppor. mł. Roman Kinzl opisuje m. i. w swych zeznaniach nieład, jaki w krytycznym czasie panował na dworcu. Wozy, zawierające zdobycz wojenną a niezaopatrzone w rachunki, stały całymi tygodniami bez najmniejszej kontroli. Sw. pełnił w lipcu z. r. służbę przy Referacie zdobytych wojennych i tylko on jeden miał prawo dyrygować wozami ze zdobycza wojenną, Leszczyński zaś tylko z jego polecenia.

Dwaj następujący świadkowie w odobach funkcyjanszyszy kolejowych podali kilka interesujących szczegółów o machinacjach kolejowych, jakie wówczas zdarzały się często.

Dzisiaj rozprawa toczy się w dalszym ciągu.

Morderca kapitana Kopcja przed sądem.

(Z sądu wojskowego D. O. G.)

Lwów, 14 kwietnia.

(18) Dnia 11. stycznia 1919 r. dostał się do niewoli ruskiej w czasie walk pod Kulparkowem kapitan wojsk polskich Kopcja, znany pod pseudonimem Wiktor. Ukraińcy osadzili go początkowo w areszcie w Szczercu, którego profesorem był niejaki Jan Pakosz.

Kpt. Kopcja badał kilku oficerów ruskich w prowokatorski i obrażający uczucia narodowe jeńcza sposób. Otwarte i nieustraszone odpowiedział kpt. Kopcja — wywołał u oficerów ruskich plan nieczymnej zemsty, którą postanowili wykonać przez zgładzenie w prostej drodze kpt. Kopcja. Wykonanie egzekucji postanowiono powierzyć Pakoszowi, o czym go zawiadomili sierz. sztab. Fedko Mychajłow. Powtórzył mu potem złowrogą propozycję osławiony okrucieństwami major Bizanz.

Polecenie to Pakosz wykonał — wbrew obowiązkowi prawego żołnierza, które nie zezwalają na zastrzelenie jeńca bez wyroku sądowego.

Morderca wyprowadził kpt. Kopcja za miasto na tzw. Popielany i tu kładąc na 3 kroki przed nim rzucił w głowę, a gdy jeńca padł na ziemię, strzelił jeszcze dwukrotnie, godząc pociskami w dolną część ciała ofiary.

Ciało zamordowanego obrabowali następnie warzyse mordercy z kosztowności.

Za zbrodnię tę stanął wczoraj przed sądem morderca Jan Pakosz, broniący z urzędu przez adwokata dr. Wasserbergera. Rozprawie przewodniczył mjr. aud. dr. Pfalmer. Pakosz oskarżony jest o zbrodnię z par. 327 w. u. k., za co ponieść ma w myśl par. 328 a. w. u. k. karę śmierci przez powieszenie.

WYROK ŚMIERCI.

(Druh dzień rozprawy).

Lwów, 15 kwietnia.

(18) W dniu wczorajszym po ukończeniu postępowania dowodowego i krótkich przemówieniach prof. dr. Maleka i obrońcy dra Piechowskiego, wydał trybunał wyrok, mocą którego Pakosza skazano

na karę śmierci.

Wyrok nie uczynił najmniejszego wrażenia na zbrodniarzu

Z Izby sądowej.

(18) ZA ZBRODNIĘ PRZECIW SILE ZBROJNEJ Państwa Polskiego odpowiada onegdaj przed sądem wojskowym D. O. G. b. żołnierz ruski Mykoła Iwanuckij, oskarżony o to, że w lecie zeszle-

go roku wyszedł siłą liczną i stanowiska oddziału w W. P. w okolicy wsi Fedorówki, celem udzielenia o nich wieści nieprzyjacielowi. Oskarżony tłumaczył się nieodpornym przymusem, pod jakim rzekomo działał. Trybunał pod przewodnictwem ppl. aud. Sowińskiego wydał w myśl wywodów prok. mjr. dra Grabkiego wyrok, zasądzający Iwanickiego na dwuletnie ciężkie więzienie

Otrzymał następujący KOMUNIKAT:

„Dnia 10 bm. odbyła się przed trybunałem lw. sądu karnego rozprawa prasowa przeciw dziennikarzowi p. Stefanowi Rayskiemu oraz Jul. Szeremecie, red. „Depszy Polskiej”, o obrazę czy, popełnioną artykułem „Rewizja u br. Jorkascha?” zamieszczonym 20 sierpnia 1919 w tem czasopiśmie. Autor artykułu podał wiadomość, jakoby w mieszkaniu br. J. odbyła się rewizja, podczas której wykryto znaczne zapasy tytoniu, cygar i papierosów wartości ćwierć miliona koron oraz znaczne zapasy artykułów aprowizacyjnych. Na rozprawie osk. autor artykułu red. Rayski przyznał nieprawdliwość poczynionych zarzutów, przeprosił dr. M. br. Jorkascha i złożył stosowną piśmenna deklarację. Drugi obwiniony, Szeremeta, wyraził ubolewanie, że zamieścił artykuł, otrzymany od p. R., polegając na zapewnieniu, że fakty, podane w artykule są prawdziwe, nie badając sam sprawy i również przeprosił br. Jorkascha. Wobec tego br. Jorkasch, otrzymawszy zupełną satysfakcję odstąpił od oskarżenia”.

Sprawozdanie własne z rozprawy podaliśmy onegdaj.

Na tropie fałszerzy monet.

(18) Jak donieśliśmy onegdaj, dzięki śledztwu, prowadzonemu przez inspektora policyjnego lwowskiej Dwornickiego, udało się władzom bezpieczeństwa wpść na trop szajki pomysłowych oszustów, którzy puszczali w obieg fałszywe czeskie 1000- i 100-koronówki. Szajka ta m. i. do Lwowa zwiozła 40.000 fałszywych banknotów, celem wymiany ich w tut. szym banku praskim. Śledztwo zatoczyło rozległe tory i niekiedy jego zbiegają się aż w Warszawie, gdzie aresztowano kilku członków szajki.

Wczoraj donieśliśmy, że aresztowano we Lwowie jeszcze jednego członka szajki w osobie urzędnika banku praskiego J. Birnbauma.

Jak się dowiadujemy, dalszy współnik oszustów — Eder, aresztowany został wczoraj w Dolinie przez tamtejszą żandarmeryę i przywieziony zostanie wkrótce do Lwowa.

Tym sposobem śledztwo wstępne dobiega rychło do końca i jest nadzieja, że wkrótce cała szajka zostanie oddana w ręce sprawiedliwości.

Sprawa wykrycia sprawcy napadu na Chameidesa.

Lwów, 15 kwietnia.

(18) Jak się dowiadujemy, dalsze śledztwo w sprawie domniemanego sprawcy napadu na bankiera Chameidesa przy ul. Sykstuskiej prowadzi energicznie kapitan Pałka, znany ze swej sprężystości komendant oddziału policyjnego Komendy miasta i placu we Lwowie.

Należy oczekiwać niemal każdej chwili ostatecznego pomyślnego wyniku dochodzeń.

Zjazd Pol. Stronnictwa Ludowego we Lwowie.

(18) W niedzielę odbył się we Lwowie w sali „Gwiazdy” zjazd delegatów P. S. L. z wschodniej Małopolski. Przewodniczył poseł Wasung. Referował poseł Maciej Rataj o sytuacji politycznej, głównie o sprawie pokoju z bolszewikami, dalej poseł Bryl o sprawach ekonomicznych. Uchwalono cały szereg rezolucji politycznych i ekonomicznych. W rezolucjach politycznych oświadczono się za rychłym zawarciem pokoju, godnego Polski, mażącego jej krzywdy, zaprotestowano przeciw nadużyciom plebiscytowym, dalej żąda się uchwalenia demokratycznej konstytucji z sejmem jednoizbowym. Wyraża się nadzieję, że mądra i tak pożądana ugoda z Rusinami dojdzie niebawem do skutku. Po obszernej dyskusji, zorganizowano Komitet organizacyjny P. S. L. na Galicję wschodnią

„KOCHAM” W 30 JĘZYKACH.

Pewien zagraniczny filolog zrobił zestawienie w jaki sposób wygląda słowo „kocham” w 30 różnych językach. Oto owoc jego pracy:

- W polskim języku — kocham.
- W niemieckim — Ich liebe
- W angielskim — I love
- W francuskim — J'aime
- W irlandzkim — Ek heb beif.
- W duńskim i norweskim — Jeg elsker
- W szwedzkim — Jag älskar
- W włoskim, hiszpańskim i portugalskim — Amo.
- W greckim — Agapo.
- W rumuńskim — En illesco.
- W rosyjskim — Ljubiu.
- W bretańskim — Karan.
- W baskijskim — Maizatzender.
- W węgierskim — Varok.
- W tureckim — Sereforun.
- W arabskim (Algier) — Neitab
- W arabskim (Egipt) — Neif al.
- W perskim — Doset da'em.
- W armiejskim — Geskrem.
- W hinduskim — Main piar karta.
- W narzeczu Kambodży — Klakhem mekham
- W anamijskim — Tor tho'ug.
- W chińskim — Quo huluan
- W japońskim — Watakusi wa sukimas.
- W malańskim — Sahaja soka.
- W bengalskim — Am bhala baschi.
- W czeskim — Miluje.
- W łacinie — Amo.

NADSELANE.

Niniejszem zawiadamia się P. T. Publ., że w 1-rzedn. Szkole tańców Henr. Brysiowej przy ul. Rutowskiego 23 rozpoczyna się **KURS TAŃCÓW** Wpisy przyjmuje się codziennie w kancelaryi Rynek 3, II piętro 18924

! KTO CHCE DŁUGO ŻYĆ !
NIECH PAŁI TYLKO
TUTNI BIBULKI CYGARETOWE
„NILE”

-Ataki bolszewickie na Polesiu.

WARSZAWA. (PAT.). Komunikat Sztafu Generalnego z 14 b. m.:

Na odcinku podolskim ożywiona działalność artylerji. Oprócz drobnych utarczek obustronnych wywiadowczych, nie nastąpiła żadna zmiana. Nieprzyjacielski lotnik rzucił bomby na Baranówkę, nie wyrządzając szkody. W północnej części wołyńskiego odcinka działalność wywiadowcza. Wypadek nieprzyjacielski, dążący do przekroczenia Słuczy w rejonie Prywałówki, załamał się w ogniu naszych karabinów maszynowych. Nasze samoloty zaatakowały Czodnów, ostrzeliwując skutecznie dworzec kolejowy, maszyniacy tabor i oddział konnicy.

Na odcinku poleskim koło Szaciłek i Drachowic upłynął wczorajszy dzień spokojnie. Nieprzyjaciel przygotowywał się do nowego ataku, który rozpoczął się dziś rano. Na południowym odcinku Polesia rozpoczęły się silne bolszewickie ataki, skierowane na Chabnoje, Gwiniszczę i Uszynie. Oddziały nasze przeszły do zdecydowanych wypadów na gromadzącego się nieprzyjaciela i wyrzuciły go poza linię rzeki Witt. — W rejonie Lepla i Połocka niema żadnych zmian. — Kuliński.

Japonia rozpoczęła już ofensywę przeciw bolszewikom.

WIENIEN. (Tel. od nasz. koresp.). Amerykański dziennik „Chicago Tribune“ w wydaniu paryskim donosi na podstawie informacji z Moskwy, że Japonia nie tylko wypowiedziała wojnę Rosji sowieckiej, ale że wojska japońskie zajął się już w marszu przeciw bolszewikom i zajęły miasta Nikołajewsk i Sabarowsk nad rzeką Amurem. Komunikacja między Władywostokiem a Irkuckiem została przez Japończyków przerwana.

Według dalszych informacji wielka ofensywa Japonii przeciw w jaskom czerwonej armii ma się bieżąco rozpocząć. — Japończycy prawdopodobnie chcą zająć linię rzeki Amuru, aby przy rokowaniach pokojowych z Rosją uzyskać dla siebie te terytoria.

Katastrofa aprow. lwowska i jej właściwi winowajcy.

(st.) Wczorajszego dnia po południu odbyła się w prezydium miasta konferencja czynników miejskich z reprezentantami pracy lwowskiej celem wyjaśnienia obecnego stanu aprowizacji w mieście i zwrócenia uwagi na okoliczność, że

gmina i kierownictwo aprowizacji ponosi tu winę,

bez zgody kto inny. W konferencji wzięli udział prez. Neumann, wiceprezycenci Chłapczyński, Stahl i Schleicher oraz szef aprowizacji sekr. Stobiecki. Prez. Neumann wyjaśnił że rozgorączkowanie i demonstracje wygodzonej ludności niesłusznie zwracają się przeciwko zarządowi miasta,

gdyż przyczyna złego leży w obojętności Warszawy

na aprowizacyjne niedole Lwowa. Sekr. Stobiecki podał szczegółowe zestawienie w danych, ilustrujące obecny stan rzeczy: I tak w czasie od 1 stycznia do 31 marca zamiast 410 wagonów otrzymało miasto

tylko 177 wagonów maki chlebowej, od 1 kwietnia zamiast

63 wagonów nadeszło 12 wag. deficyt więc w tych kilkunastu dniach wynosi 51 wag. Kierownictwo aprowizacji robi, co może, pożyczka zapasy skądś, najmniej z konieczności węgę chleba, lecz na obojętność „z góry“ trudno coś poradzić.

Co do ziemniaków, to miasto porobiło tamtego roku w jesieni ogromne zamówienia, dwa razy większe od istotnego zapotrzebowania. Zamówienia te przyjeły: Związek ziemian Poznański i różni producenci. Niestety z powodu braku wagonów (to istotną przy-

czyną) transporty nie mogły w czas nadejść przyszło ich bardzo mało i to zmarzło, z powodu leżenia na kolei. W Poznańskim tym czasem zajęto kartofle i cały ten transport odpadł. Dzisiaj kupuje się wobec tego kartofle w Królestwie, ale tylko małe ilości są tam do dostania. Galicya wschodnia zwykle ubogostawiona pod względem kartofli, w ubiegłym roku miała ich tak mało, że ludność nieraz ginęła z głodu, a dzisiaj ludność wiejska wspomina się o ziemniaku na zasiew. Znow więc winna nie leży po stronie miasta.

Co się tyczy zboża

to rząd nałożył kontyngenty, z tem, że nadkontyngenty miały pojsć na wyżywienie miast. Później jednak Sejm uchwalił ustawę na podstawie której

wziął rząd i te nadkontyngenty do własnej dyspozycji.

uzależniając w ten sposób miast całkowicie od władz warszawskich. Handel zagraniczny skoncentrowany został

w rękach Puzappu, instytucji państwowej. Zakupy w Rumunii i na Ukrainie zupełnie nie dopisały, tak, że dzisiaj lepiej tylko o tyle, o ile da się sprowadzić mąkę amerykańską.

Cukier również nie nadchodzi

w potrzebnej ilości, a trudno, aby miasto ku powało od paskarzy,

k którzy oferują cukier po 40 kor. za kigr. Deficyt ubiegłego roku budżetowego miasta wynosi już dziś 36 milionów.

Kiedy gmina chciała się samodzielnie zaopatrzyć w żywność, to projekt ten nie dobił się tutaj. Kołom rządowymi, jako jakieś wyodrębnienie się

i nawet nie pozwolono zawiadomić o tem Warszawie.

Ociecanki w Warszawie są hojne, ogłasza się ciągle, że dziesiątki i setki wagonów idą do Lwowa, zapisuje się to tam na koncie Lwowa,

lecz po drodze transporty te składowane są gdzieś indziej.

Miasto jest wobec tego wszystkiego bezradne i nie można go absolutnie wliuć.

Prez. Neumann wczoraj znow wyjechał do Warszawy żądać pomocy. Położenie jest bardzo ciężkie, lecz nie we Lwowie szukać trzeba winnych. Owszem, musimy sobie nawzajem pomagać, — by przetrzymać straszny przednówek

NADESLANE.

„APOLLO“
DZIŚ najwspanialsze arcydzieło wytwórni
Pathe Freres w Paryżu
X. Symfonia
Wstrząsający
dramat w 6-ciu częściach.

9520

Kino BELLE-VUE, ul. Legionów 27.
Dziś i w dni następne **PREMIERA!**
Wspaniały dramat detektyw w 6 aktach
NOWOŚCI! NOWOŚCI!

Tajemnica Avenue de l'Opera
Film francuski zdjęty z Paryża, Versaju i okolic, treść nadzwyczaj zajmująca, bajeczna akcja i scenerya, najlepsi artyści paryscy. — Uzupełnia komedya z **MAKSEM LINDEREM.** 9440

NABOŻENSTWO ŻALOBNE za duszę s. p. FRANCISZKA GAWROŃSKIEGO,

Podporuc. Wojsk Polskich
poległego 16. kwietnia 1919 w obronie Lwowa na Pasiekach, odbędzie się 16. kwietnia 1920 r., o g. 8 rano w kościele O. O. Dominikanów, na które zaprasza Krewnych i Znajomych **RODZINA**

9277

Pełnomocnik niem. na Górnym Śląsku protestuje.

BYTOM. (PAT) Niemiecki pełnomocnik na Górnym Śląsku hr. Hatzfeld wniósł na ręce przewodniczącego komisji międzysojuszniczej Leronda protest z powodu zarządzenia komisji w sprawie mandatów poselskich. Hr. Hatzfeld wywodzi w tym proteście że dopóki nie będzie wydecydowane o przynależności Górnego Śląska, powinna być uznana zwierzchność państwa niemieckiego nad Górnym Śląskiem, a więc i posłowie wybrani do ciał ustawodawczych niemieckich z Górnego Śląska nie powinni tracić swoich praw

Wielka klęska bolszew. na Podolu.

Cała dywizya zdziesiątkowana i rozbita. -- Sztab dywizyi w niewoli. -- Olbrzymie łupy. -- Doniosłość zwycięstwa. Lenin i Trocki obiecują żołdatom ruinę Warszawy.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. koresp.) Relacje z pola walki stwierdzają, że bolszewicy gromadzą nowe siły, tym razem na odcinku północnym frontu białoruskiego.

Ataki na froncie poleskim, dokonywane przez bolszewików przeważnie w porze nocnej, przyprowadziły ich o wielkie straty. Klęska armii czerwonej na froncie podolskim jest dla bolszewików bardzo dotkliwa. — 41 dywizya bolszewicka została tam formalnie zdziesiątkowana i całkowicie rozbita. Resztki tej dywizyi wraz z dwoma pułkownikami i całym sztabem dostały się do niewoli. Wojska polskie zagarnęły cały tabor bojowy i prowiantowy a także ogromne zapasy furazu.

Akcyja na Podolu miała bardzo doniosłe dla Polski znaczenie, bo zabezpieczyła rzekę Kałusik, stanowiącą linię obronną przed Nową Uszycą a więc pośrednio także i przed Kamieńcem Podolskim.

Znamienne są rozkazy, które znaleziono przy zabitych bolszewikach i u jeńców bolszewickich. Mianowicie Lenin i Trocki zapowiadają w tych rozkazach swoim żołnierzom szybkie zakończenie wojny, a zwycięstwo to miało być ukoronowane ruinami Warszawy.

Czesi wysyłają misję do Rosji sowieckiej.

PRAGA. (Cz. B. pr.) Minister spraw zagranicznych p. Benes odpowiadział na notę Cziczerina, co następuje:

Pozwolę sobie przesłać panu wkrótce zbiór dokumentów, jakoteż wysłać do pana naszych pełnomocników, którzy porozumieją się z władzami rosyjskimi i zbadają sprawę obywateli czeskich, przebywających w Rosji, oraz sprawę naszych przyszłych wzajemnych stosunków gospodarczych. Misya ta będzie mogła równocześnie ustalić, w jakich kwestiach republika czecho-słowacka ma się porozumieć z republiką sowiecką.

Rząd czecho-słowacki spodziewa się, że postępując w ten sposób — jak o tem za wiadomiamia — doprowadzić do wyniku, który przyniesie pożytek obu krajom.

Nowe gwałty czeskie.

CIESZYN. (PAT). Dziś nadeszła tu wiadomość o nowych gwałtach czeskich. Do Miłulowic wróciły Marya i Teresa Kozak, żony górników przebywających obecnie w barakach w Oświęcimiu. Zastaly one mieszkania zajęte przez Czechów, a czescy delegaci kazali im się natychmiast zabierać z powrotem nie pozwalając nic zabrać ze sobą. — Do Koręby wrócił górnik, Węsek, pracujący w Pietwaldzie. Delegaci czescy zażądali od niego, aby wstąpił do czeskiej organizacji, a gdy tego nie chciał uczynić zmusili go do opuszczenia gminy. Z Pietwaldu donoszą, że czescy funkcjonariusze na szyble Eugeniusza wygotowali listę, obejmującą nazwiska 41 członków polskiej organizacji zawodowej i każdemu z nich posłał wezwanie do wstąpienia do czeskiej organizacji z zagrożeniem, że jeżeli tego nie uczyni do 7 b. m. zostaną z pracy i mieszkania wyrzuceni. W Szumberku przyszli żandarmi czescy do nauczyciela Krzycka i odebrali mu pod groźbą aresztowania prowadzenie urzędu aprowizacyjnego. Czesi chcą wziąć aprowizację w swoje ręce, aby zrobić z niej środek walki z Polakami.

Sędziowie niemieccy w Bytomiu rozpoczęli strajk.

BYTOM. (PAT). Sędziowie okręgowi sądu niemieckiego w Bytomiu rozpoczęli strajk z powodu wydalenia przez komisję z Górnego Śląska prokuratora Ippera. Niektó-

rzy urzędnicy oświadczyli się jednak przeciw strajkowi a tylko niezliczna większość opowiedziała się za strajkiem. Jest nadzieja, że sędziowie, jak sędziowie opolscy wrócą niebawem do pracy, gdyż komisyja zdecydowaną jest wystąpić bardzo energicznie. Ippera wydalony został za to, że nie chciał prowadzić procesu przeciw mordercy polskiego radnego Niedurnego, zabitego przez członków Sicherheitswehru. Twierdził on, że zabójstwo zostało dokonane w obronie własnej, co oczywiście jest nieprawdą.

Bandycki napad Niemców na Polaków.

BYTOM. (PAT). W ubiegłą niedzielę odbyło się w Koźlu amatorskie przedstawienie, urządzone przez Polskie kółko śpiewackie. W czasie przedstawienia wdarła się grupa uzbrojonych Niemców na salę, a prowokując zebranych chcieli ich zmusić do śpiewania „Deutschland, Deutschland ueber Alles“. Polacy daremnie wzywali ich do opuszczenia sali. Powstała bójka w czasie której zraniono kilkanaście osób, ze strony polskiej ks. Niedzielę a ze strony niemieckiej por. Sicherheitswehru Heferta, który prawdopodobnie ten napad zorganizował. Wyrzuceni Niemcy urządzili formalne oblężenie a dopiero wojska włoskie uwolniły Polaków i umożliwiły im powrót do domu.

Angielska misja policyjna w Krakowie.

KRAKÓW. (Tel. od nasz. koresp.) — Wczoraj przybyła tu z Warszawy angielska misja policyjna, która ma za zadanie organizację policji w Polsce. Członkowie misji odbyli konferencję z dyrektorem policji krakowskiej, poczem zwiedzili tutejsze areszty policyjne.

Tyfus płamisty w Krakowie.

KRAKÓW. (Tel. od nasz. koresp.). Tyfus płamisty w Krakowie przybiera zastraszające rozmiary. Obecnie stwierdza się władze sanitarne codziennie około 30 świeżych zakażeń.

Powrót jeńców z Syberii.

BERNO. (PAT) Otrzymało tu wiadomość, że rozpoczął się już powrót jeńców ze Syberii do Europy. Okręt japoński przywiózł już do Hamburga pierwszy transport a parowiec francuski ma w najbliższych dniach zabrać z Władywostoku 2000 jeńców i przewieźć ich do Tryestu.

Ameryka dostarcza bolszewikom lokomotyw.

LON VN. (PAT). „Morningpost” otrzymała depeszę z Helsingforsu, donoszącą, że Amerika podpisała umowę z przedstawicielami rządu sowieckiego o dostawę 400 lokomotyw dla Rosji.

Rząd niem. wypłaci Łotwie 150 milionów odszkodowania.

WILNO. (PAT) Dzienniki rygskie podają, że rząd niemiecki zgodził się na wypłacenie rządowi łotewskiemu sumy 150 milionów rubli tytułem odszkodowania za straty spowodowane przez okupację Bormonta.

Depesze „Wiek Nowego”

Odkrycie magazynów paskarskich.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. koresp.) Organy władzy wykryły w hotelu Royal nagromadzone w 5 piwnicach obrzynie sklady żywności, przeznaczonej na pasek. Między innymi znaleziono tam wielkie ilości marmolady, cynamonu, konserwowanych ryb, skóry i całe worki rodzynków. Artykuły te przewieziono do magazynów Puzappu, przedstawiają wartość kilku milionów marek.

Korzystne widoki plebiscytu w Warmii.

POZNAŃ. (Tel. od nasz. koresp.) Dzienniki tutejsze donoszą, że widoki plebiscytu w Warmii są korzystniejsze, niż na Mazurach, a to dzięki większemu uświadomieniu narodowemu tamtejszej ludności. Wbrew po głoskom termin plebiscytu dotychczas nie jest jeszcze ustalony.

Straszne skutki wybuchu amunicyj.

WIENIEN. (Tel. od nasz. koresp.) Z Berlina donoszą, że skutki wybuchu składu amunicyj w Rostenstein pod Królewem są ogromne. Dotychczas wydobyto 175 trupów a jeszcze bardzo wiele znajduje się pod gruzami.

Przygotowania do nowego zamachu w Niem.

BERLIN. (PAT) „Berl. Tagbl.” donosi: Położenie na Pomorzu uważają za bardzo poważne. Więksi właściciele wstrzymują do stawy środków żywności, z czego można wnosić że są w toku jakieś przygotowania do nowego zamachu. Wszystkie dotychczasowe usiłowania władz aresztowania gen. Luettwiltza i majora Bischofa zostały bezskuteczne.

Skazanie węgierskich bolszewików.

BUDAPESZT. (Tel. od nasz. koresp.) Proces przeciw inż. Mauthnerowi i towarzyszący mu spisek na życie Naczelnika państwa Horty'ego zakończył się wczoraj skazaniem wszystkich czterech oskarżonych na karę śmierci przez powieszenie. Horty ulaskawił skazańców, zmieniając ich karę śmierci na dożywotnie więzienie.

LIKWIDACJA ŻYDOWSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ W MAŁOPOLSCE. PRZYŁĄCZENIE JEJ DO BUNDU.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. koresp.) Zakochany był tu zjazd organizacji bundowej b. Kongresówki oraz wschodniej i zachodniej Małopolski. Obrady trwały przez trzy dni przy udziale blisko 100 delegatów oraz gości z Polski, Ukrainy i Białorusi. Uchwalono likwidowanie żydowskiej partii socjalistycznej w Galicji i zjednoczenie jej z Bundem. Żydowska partia socjalistyczna przestaje przeto istnieć jako samoistna organizacja. Powzięto nadto szereg uchwał w sprawach politycznych i taktycznych.

Likwidacja Ż. P. S. i zjednoczenie jej z Bundem oznacza pod względem politycznym dalsze nacyonalizowanie żydów w Małopolsce, a pod względem społecznym dalsze ich zradykalizowanie i zbliżenie do komunizmu.

TENDENCYJNE WYMYSŁY ENDECYI.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. koresp.) Pisma narodowo-demokratyczne atakują w dalszym ciągu w niesłychany sposób ministra spraw zagranicznych. Wczorajsza „Gazeta Poranna 2 grosze” zamieściła na pierwszym miejscu sensacyjną wiadomość o rzekomej zdradzie oddziałów ukraińskich, walczących po stronie polskiej przeciw bolszewikom. Pisma dalsze stwierdzają, że cała ta wiadomość jest wymysłem i że niema w niej ani słowa prawdy. „Dwugroszówka”, przynosząc tę zmyśloną wiadomość, zaznaczyła, że dzieje się to w chwili gdy minister Patek wdaje się z Petlurą w układy, mające na celu stworzenie wielkiej Ukrainy.

Za umieszczenie tej wiadomości „Gazeta Poranna” zawieszona została przez władze na trzy dni.

ZŁOTO I SREBRO MILIARDOWEJ WARTOŚCI ODEBRANE PRZEMYŃNIKOM.

KRAKÓW. (Tel. od nasz. koresp.) Dyrekcja skarbu okręgu krakowskiego odesłała w tych dniach do ministerstwa skarbu w Warszawie skonfiskowane w czasie od 1 stycznia do 1 kwietnia br., tj. tylko za trzy miesiące monety złote, srebrne oraz złoto i srebro w stanie surowym za przeszło miliard marek. Znajdują się tam obce monety srebrne i złote, głównie ruble i rumuńskie leje. Jednemu tylko przemysłowikowi odebrano 59 kilogramów srebra, drugiemu znów monet srebrnych i złotych za kwotę 2,300,000. Ogalacanie Polski ze srebra i złota przez agentów rządów odbywa się w dalszym ciągu. Już w pierwszych dniach kwietnia zabrano złota i srebra u przemysłowików za kilkanaście milionów koron.

NARADY NAD NOTĄ CZICZERINA. POGŁOSKI O INTERWENCYI PAŃSTW NEUTRALNYCH.

WARSZAWA. (Tel. od nasz. koresp.) W ministerstwie spraw zagranicznych toczyła się wczoraj długa narada nad stanowiskiem, jakie rząd polski ma zająć wobec ostatniej noty Cziczierina. W naradzie tej wzięli udział min. spraw zagran. Patek, polski charge d'affaire w Berlinie Szeboko i wiceminister spraw wojskowych gen. Sosnkowski. Obrady nie zostały jeszcze ukończone. Do tej chwili nie jest jeszcze pewne, czy rząd polski da wogóle jaką odpowiedź na notę Cziczierina.

W sferach politycznych obiega pogłoska, że niektóre państwa neutralne zamierzają oświadczyć swoją interwencję w sprawie pokoju z bolszewikami. Chodzi głównie o to, by zapobiec ewentualnemu zerwaniu rokowań. Jako miejsce rokowań wysuwany jest podobno przez jedno z państw neutralnych Gdańsk.

Złoczowska afera paskarska

(Od naszego korespondenta)

(rs) Sensacyjne aresztowanie paskarzy, trudniących się sprzedażą materiałów wojskowych, o którym pisaliśmy niedawno, budzi w mieście ogólne zaciekawienie. Śledztwo jest w toku. Z pomiędzy aresztowanych uciekł kpt. Sz. główny winowajca. Pozostałych aresztowanym kupców Szmoraka, Zimmera i Seidena odstawiono z aresztów sądu wojsk. D. O. E. do aresztów sądu D. O. G. we Lwowie na Zamarstynowie. Dalsze więc śledztwo toczyć się będzie w sądzie wojsk. O. G. Lwów, jako kompetentnego na obszarze Okr. Gen., na którym dokonano przestępstwa. W powyższej sprawie — jak się dowiadujemy — chodzi o sprzedaż wojskow. tartaku i materiałów żelaznych w ręce prywatnych spekulantów. Dalsze śledztwo ujawni interesujące szczegóły tej nowej afery paskarskiej.

Irlandya w Wielką Noc w płomieniach pożaru.

Ruch niepodległościowy szerzy się. — Irlandya burzy się. — „Sinn-fenisci” świetnie zorganizowani. — Rozpoczęli kampanię podpalania gmachów rządowych. — 140 budynków rządowych spłonęło w noc Zmartwychwstania — Środki militarne nie pomogły.

W tym momencie, gdy przychozą wiadomości o przemyśle przez Niemców broni i tanków dla powstańców Irlandyi, nadchodzą też szczegóły o niezwykle energicznej akcji „Sinn-fenistów” przeciw rządowi angielskiemu.

Irlandya wie. Patryoci irlandzcy zorganizowani doskonale, już od roku konsekwentnie dążą do pozbycia się obecnego rządu, a uzyskania niepodległości. Militarne przeciwdziałanie Anglików nie wystarcza. Ruch niepodległościowy podsycający czynnie przez Niemców rośnie i rozwija się. Oto, jak przeszło, wedle relacji jednego z dzienników francuskich święto Wielkiej nocy w Irlandyi:

Rząd angielski przedsięwziął niezwykle środki ostrożności. W każdej miejscowości masy angielskiego wojska, wszystko w ustawicznym pogotowiu. Na dziedzińcach kasarni armaty polowe, karabiny maszynowe, automobily z kulomiotami, tanki nieruchome czekające sygnału, by ruszyć naprzód, ślad śmierci, celem ocalenia porządku. Jako że cywilizacja nie wynalazła jeszcze innego środka na uspokojenie wzburzonych uczuć ludności.

A jednak wszystkie te środki nie zdołały zapewnić spokoju w Irlandyi. Irlandczycy rozpoczęli nader oryginalną kampanię. Palenie gmachów rządowych i domów policyjnych. Całą noc Zmartwychwstania „sinn-fenisci” rozwinęli wścieklą walkę pożarów. Państwą płomieni padło przeszło 140 domów, w których mieściły się rządowe instytucje i urzędy policyjne.

Liczne gmachy publiczne zostały momentalnie otoczone przez powstańców, którzy zniszczyli i spalili liczne dokumenty. — Spisy ludności, wykazy poborowych zostały kompletnie usunięte, że jak przypuszczają, trzeba będzie lat na ich nowe sporządzenie.

Państwo Wielkiej Brytanii poniosło szkody milionowe. Rzecz charakterystyczna, że podpalacze nie dybały na życie ludzkie. Wszędzie usuwali w pierw okupantów przed podpaleniem lokalu. Teroryści irlandzcy równocześnie z kampanią pożarów, przeprowadzili zniszczenie linii telegraficznych i telefonicznych. Dublin obecnie pozbawiony jest wszelkiej komunikacji z północną Irlandyą.

W związku z temi wypadkami rozeszły się pogłoski o ustąpieniu marszałka Frencha, jako wicekróla Irlandyi.

OMYLKA. W recenzji z sali koncertowej w 12 wierszu od dołu zamiast Francka ma być Brahmsa.

Kronika bieżąca.

Dziś Anastazy.
Jutro Turybus.
Pojutrze Rudolfa.

Wschód słońca o g. 5:09. Zachód o g. 6:51.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

W czwartek 15. kwietnia „Rycerskość wie-
dnicka” opera Mascagnego i „Palace” opera w 2
aktach z prologiem Leoncaval’a.

W piątek 16. kwietnia po raz pierwszy „Sedro”
komedia w 3 aktach Zofii Woj-
narowskiej.

W „Palacach” wystąpi po raz pierwszy Ro-
manek Cyganek, który jako solista na koncertach
dał się poznać ze swego pięknego materiału głoso-
wego i wysokiej kultury artystycznej.

W sobotę 17. kwietnia o godz. 3 po raz 24
„Suknowski” trag. w 5 aktach St. Zeromskiego.

W sobotę 17. kwietnia o godz. 7 „Rigoletto”
opera Verdiego.

REPERTUAR TEATRU LIT.-ART. „CZWOR- KA” (ul. Rejtana 3).

PROGRAM XVIII od środy 7 kwietnia co-
dzienne o godz. 7:30 wiecz.

Anda Kitchman w swoim repertuarze, Mła
Kamilska, halerna Teatru Wielkiego w Warsza-
wie Paulina Noskowska, piosenki i wczasy, Ro-
mana Gierasińska jako „Dziadek”, Marek Wind-
heim w swoim repertuarze, „Lwowianka” duet
Andy Kitchman (p. Noskowska i W. Wesolow-
ski), „Moi i Maryn” operetka J. Boczkowskie-
go (A. Kitchman, R. Gierasiński, Z. Orwicz, M.
Tatarski, M. Windheim).

W piątek 16 bm. premiera programu XIX.

Kasa dzienna od 9 do 1 i od 3 do 5 u O.
Seynowa (Akademicka 6), kasa wieczorna od godz.
5 wiecz. 6212

W przygotowaniu: „Przedstawienie amatar-
skie”.

GAL. BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Jutro 16. kwietnia: Polski Kwartet smyczkowy.
Program: Mozart, Beethoven i Czajkowski. 7678

SENIOR NASZEGO DZIENNIKARSTWA, se-
niorarz bankowy Ossolinum, Tadeusz Czapecki,
podać nie miał ostatnimi czasy ciężkiej opera-
cji oczu. Dokonał jej z przysługową wiedzą i
sztuką prof. Machek, przywracając wzrok błogo-
śmiałości na pacjentowi.

**DOCENTKA NA UNIWERSYTECIE JAGIEL-
LOŃSKIM**. Ministerstwo Wyznań religijnych i o-
świecenia publicznego zatwierdziło uchwale gro-
na profesorów Wydziału filozoficznego Uniwersy-
tetu Jagiellońskiego z dnia 12 marca br., udziela-
jącą honoru Helenie Gajewskiej veniam docendi z
zakresu nauki i porównawczej i filologii po-
równawczej.

(19) **DR. GALECKI DYREKTOREM BANKU
KRAJOWEGO?** Wedle informacji jednego z pism
poranek dr. Steczkowski ma wkrótce objąć kie-
rowanie poważnej instytucji finansowej w Kra-
kowie. Posadę dyrektora Banku krajowego objąć
ma dotychczasowy delegat generalny dr. Galecki
(?), obok niego zaś pozostaje nadal w dyrekcji dr.
Michalski. Trzecie miejsce zarezerwowane dla Ru-
dki.

OBRAZY ZJAZDU KRAJOZNAWCZEGO.
Wczoraj rozpoczęły się w Warszawie obrady Pier-
szego polskiego zjazdu krajoznawczego na który
przybyło przeszło 600 osób ze wszystkich dzielnic
polskich i z kresów. Obrady zajął prezes war-
szawskiego towarzystwa krajoznawczego prof. Kul-
golec, prezesami wybrano prof. Romera ze Lwowa
i p. Rawieo Milanowskiego, prezesa oddziału
w Krakowie.

**STRASZNE SKUTKI RZĄDÓW BOLSZEWI-
CKICH W ROSJI.** Jedno z pism lwowskich dono-
si, że w Rosji P. P. S., który wrócił obecnie z Pło-

trogradu do Warszawy, podaje następujące szcze-
gółki o stosunkach w tym mieście.

Z dwóch milionów mieszkańców pozostało o-
becninie pół miliona tylko, gdyż śmiertelność wśród
ludności jest straszliwa: tygodniowo umiera do
30.000 ludzi.

Utrzymanie jednej rodziny kosztuje miesię-
cznie 60.000 rubli. Bochenek chleba, w wolnym
handlu kosztuje 2.500 rubli; kg. mięsa 800 rubli;
pudełko zapalek 100 rubli; buciki 15.000 rubli.

(st) **ZGON TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.**
Z Warszawy nadchodzi żalobna wieść o zgonie ś.
p. Teodora Jeske-Chońskiego, jednego z nestorów
naszej literatury centonowej i niezwykle popularne-
go powieściopisarza, nowelisty krytyka i estety,
któremu też sprawy ogólne, problemy społeczne
i filozoficzne nigdy nie były obce. Zmarły był rów-
nież wybitnym dziennikarzem i publicystą, a
przed kilku laty pracował także na gruncie lwow-
skim. Doskonały prozaik i stylista, należał do naj-
płodniejszych, najciekawszych umysłów ubiegłej
doby, ceniony — mimo pewnej jednostronności po-
glądów — także przez przeciwników. Osierocił zo-
ne i dwoje dzieci. Niebawem umiemy osobny
feuilleton o działalności zmarłego pisarza.

(st) **ZGON WIELKIEGO UCZONEGO.** W Ce-
tyndze zmarł onegdaj Herman Oldenberg, wszech-
światowego rozgłosu badacz sanskrytu i kultury
staroindyjskiej, wydawca i tłumacz tekstów staro-
indyjskich, zwłaszcza Rigwedy, autor sławnego
dział o „Buddzie, jego życiu, nauce i gminie”.

BRUTALNY DOWCIP. Złośliwego figla ur-
ządził jakiś półmódrak kawiarni „Imperial”, ogła-
szając onegdaj w inseratach pism miejscowych, że
kawiarnia ta daje ćwierć kg. cukru za 10 próżnych
butelek. Ową głupio-dowcipny pan naraził wiele
osób na trud przyniesienia i dźwignia fiasków.
Także właściciele kawiarni, na których formalnie
napędzono za niedotrzymanie warunku ogłoszenia,
wystawili na wielkie nieprzyjemności. Widać lu-
dzie dosyć mają czasu, gdy w tak trudnym okresie
żywnościowym zdobywają się jeszcze na czytanie
przerok złościwości bliźnim.

(?) **POMNIK CHWAŁY DLA PREZ. NEUMANA.**
Burd jaki panuje we Lwowie we Lwowie, nie da
się pomyśleć w żadnym innym mieście, gdzie urzę-
dują jakieś władze i gdzie panują urządzenia no-
woczesne. Ulice zamieczone śmieciami i to w
samym centrum miasta. Tuż obok chodników widać
góry śmiecia, gromadzonego tu od miasteczka. Oczy-
wiście, że winą tych stosunków dzieła wiaz z za-
rządem miasta dozorczy domów, którzy zamiast
sprzątnąć śmiecie z chodnika i z podwórza wyrzu-
cają je na ulice i usypują z nich kopce. Otóż na jed-
nym takim kopcu śmieci u wylotu ul. Mikołaja Re-
ja przy ul. Głowińskiego, ktoś dowcipny zatknął na
żerdzi chorągiewkę czerwono-niebieską a tuż pod
„flagą miasta” umieszczono tablicę z drukowanym
napisem tej treści:

Prezydentowi miasta Lwowa
JÓZEFOWI NEUMANNOWI
na cześć i chwale
ten kopiec usypał
RODACY,
A. D. 1920.

Pod tą tablicą umieszczono zaś znane rozpo-
rządzenie prez. Neumana w odezwie do mieszkań-
ców Lwowa o przestrzeganiu czystości, aby się u-
chronić przed epidemią tyfusu.

(in) **DALSZE OFIARY STRZELANINY ŚWIĄ-
TECZNEJ** przywieziono wczoraj do szpitala. Są
nimi Wasyl Łoziński, lat 26, z Łoziny pow. Gródek
któremu granat ręczny uszkodził ręce i nogi; oraz
Jurko Dumas, lat 46 i Józef Hrem, lat 15, obaj do-
kaleczeni ciężko podczas strzelania na wiat gra-
natami ręcznymi w Wiszence pow. Gródek. i

(in) **PRZEJECHANA SAMOCHODEM** Stefcia
Humen, lat 9, zam. przy ul. Traugotta z powołu
głębokiej rany na czole, zdarcia skóry z twarzy i
licznych kontuzji na całym ciele odwiezioną zo-
stała do szpitala.

(in) **OKRADZONA SAMA WPADŁA NA
ŚLAD ZŁODZIEI.** W Czachrowie koło Bukaczow-
wie ukradziono onegdaj w nocy ze strychu domu
Saji Blumenfeld znaczną ilość garderoby wart. 60
tys. koron. Poszkodowana sama udała się na pr-
szukiwanie złodziei do Lwowa i tu na placu Kra-
kowskim przytrzymała Agnieszkę Hancisz sprzed-
ającą rzeczy jej właśnie ukradzione. H. sprowadza-
na do policyi tłumaczyła się, iż kupiła je u jakie-
goś żyda, gdy jednak odszukać go nie potrafiła
zatrzymaną ją w aresztach policyjnych, a już dal-
sze śledztwo wykryje pewnie sprawców kradzieży.

(in) **Z KRONIKI KRADZIEŻY.** Z przedpokoiu
skradziono dr. J. Dylewskiemu, przy ul. Herbutów
1, futro selskinowe damskie wart. 50.000 koron. —
Z praczkarni przy ul. Lyczakowskiej 109 skradzio-
no bieliznę wart. 30.000 kor. Poszkodowanym jest
Herman Annerhahn. — Z szynku Baumwurza,
Herman Annerhahn. — Z szynku Baumwurza
przy ul. Kochanowskiego 91 skradli złodzieje, któ-
rzy weszli przez piwnicę, znaczną ilość trunków i
wiktuałów, wart. 15.000 kor. oraz 500 kor. gotówką.

(in) **ECHA LISTOPADOWE.** Przed kilku
dniami sprzedał Stefan Kisiela Michałowi Pjirta-
gowi złoty zegarek Omega za 1100 kor. F. obecnie
dowiedział się, iż zegarek ten był własnością M.
Hackla, a zrabowany został w listopadzie u zegar-
mistrza M. Anstreichera przy ul. Kaźmierzowskiej
5, gdzie w krytycznym czasie był dany do napra-
wy. Ksiel aresztowany przyznał, iż zegarek ten
przełożywał u brata swego w Kleparowie, a re-
zultaty przeprowadzona tamże przyniosła pewne
ślady, mianowicie znaleziono tam próżne pudełko z
kosztowności i perfum. Śledztwo w toku.

„KRAKOWSKI PRZEGLĄD TEATRALNY”
tygodnik poświęcony sprawom sceny polskiej zo-
stał zamieniony w „Ilustrowany Przegląd Tea-
tralny” i będzie zajmował się wszystkimi zaga-
dnieniami i przejawami sztuki scenicznej na wszyst-
kich ziemiach polskich. Redakcję na Lwów objął
p. J. Gella.

KURS DLA OPIEKUNEK. Tow. walki z gru-
zlicą we Lwowie urządza 6-tygodniowy bezpłat-
ny kurs celem wykształcenia opiekunek w pora-
dach przeciwgruzliczych, rozpoczynający się d.
4 maja br. Kandydatki ze średniotą ogólnie wy-
kształceniem, niezamężne lub wdowy w wieku 24
do 40 lat winne przedłożyć świadectwo zdrowia i
moralności do 20 bm. do rąk prof. dra Wiczow-
skiego, ul. Kościuszki 4. Zamiejscowe otrzymają
bezpłatnie na czas kursu wst. zamieszkanie i
zwrot kosztów podróży. 8772

ZGUBIONO portfel zawierający prócz pieniędzy
bardzo ważne dla mnie papiery. Uczciwy na-
lazca otrzyma za zwrot papierów prócz kwoty
pieniężnej, znajdującej się w portfelu jeszcze sowta
nagrode. Zwrócić się osobiście albo pocztą na ad-
res: Borach J. Vogel, Legienów 31, I p. 9391

„K. S. LECHIA” zaprasza swych członków na
zgrupowanie, które odbędzie się w sali „Sokoła-
Macierzy” ul. Zimorowicza dnia 17 bm. w sobotę
o godz. 7 wieczorem. 9378.

Wymiana banknotów koron.

Dyrekcja skarbu we Lwowie komunikuje:
Według art. 11 ustawy z dnia 4 marca 1920
o stemplowaniu i wymianie banknotów korono-
wych mają instytucje kredytowe prawo do za-
tychustawowego utrzymania w markach polskich
lub koronach stemplowanych za przedstawione do
wymiany i stemplowania banknoty koronowe kwe-
ty, nie przekraczającej jednak jednej trzeciej
całości równowartości łącznej sumy sald kasowych

tych instytucji w dniach 1 stycznia, 1 lutego i 1 marca 1920 r.

Instytucje kredytowe, chcące skorzystać z tego prawa winny natychmiast, o ile możliwości przed dniem 19 kwietnia 1920, w którym rozpocznie się wymiana banknotów 1000 i 100 koronowych, przedłożyć w dwóch egzemplarzach wykaz wspomnianego salda kasowego, a to jeżeli powyższa jedna trzecia nie przekracza kwoty 100.000 koron, właściwemu inspektorowi skarbowemu we Lwowie i Krakowie, miejscowej Administracji podatków, jeżeli zaś przekracza kwotę 100.000 koron właściwej Dyrekcji okręgu skarbowego.

Egzemplarz tego wykazu, który zwróci się instytucji po odpowiednim zaklasyfikowaniu, stanowi będzie dla tej instytucji legitymację do natychmiastowej wymiany kwoty w wysokości u stawowo dozwolonej.

ZAMKNIĘCIE RUCHU GRANICZNEGO.

Dyrekcja skarbu we Lwowie ogłasza:

Celem wykonania ustawy z dnia 24 marca 1920 o stemplowaniu i wymianie banknotów koronowych oraz zapobieżeniu napływu tych banknotów z zagranicy, będzie w najbliższych dniach o-

graniczony znacznie względnie zamknięty ruch graniczny, a osoby, przekraczające granicę podane będą jaknajściślej rewizji osobistej.

Ostrzega się przeto publiczność, aby celem uniknięcia przykrości wstrzymała się obecnie od podróży za granicę względnie z powrotem z zagranicy.

Nadmieniam się przytem, że wskutek rozporządzenia wykonawczego do powyższej ustawy, ulegają zawieszeniu wszelkie czynności kantorów wymiany w dniach od 19 do włącznie 24 kwietnia.

Wszystkim innym instytucjom finansowym zaś zabronione jest dokonywanie w tym czasie jakichkolwiek operacji w walucie koronowej.

Wstrzymanie ruchu osobowego na kolejach.

Z Dyrekcji Kolejowej komunikują: W nocy z 15 na 16 m. wstrzymane zostają aż do odwołania następujące pociągi osobowe:

Na linii Rzeszów-Lwów pociąg nr. 15

przyjazd do Lwowa 7:30 — pociąg n. 27 przyjazd do Lwowa 21:25 — nr. 41 przyjazd do Lwowa 16:55 — nr. 28 odjazd ze Lwowa 7:40 — nr. 22 odjazd 17:05 — nr. 42 odjazd 23:35.

Na linii Lwów-Stryj pociąg nr. 1711 odjazd 7:45 — nr. 1715 przyjazd 17:35.

Na linii Lwów-Sambor pociąg nr. 2113 odj. 13:20 — nr. 2114 przyj. 10:55.

Na linii Przemyśl-Chyrów pociąg nr. 2011, 2015, 2014 i 2016.

Na linii Chyrów-Zagórz 1211, 1216. Na linii Chyrów-Stryj nr. 1211, 1223, 1216 i 1222.

Na linii Drohobycz-Borysław nr. 1817 i 1822.

Naczelnny redaktor:
BRONISŁAW LASKOWNICKI
Odpowiedzialny redaktor:
JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ

OGŁOSZENIA

Dziś 15. i jutro 16. b. m. wyświetlają MARYSIENKA I KOPERNIK po raz ostatni
Wspaniały dramat z czasów rewolucji franc. w 6 aktach p. t. **POD GILOTYNA**
Od soboty 17. b. m. Niepospolite arcydzieło filmowe, olbrzymi dramat w 7 częściach p. t. **Zamordowanie Arcyksięcia Fr. Ferdynanda d'Este i jego małżonki hrabiny Zofii Chotek w Sarajewie.** 9435

Dentysta Dr. Lewandowski ord. od 9-6 pl. Halicki 7. II. p. 9431

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. MICHAŁ SALPETER** ulica Sykstuska 17, ordynuje od 8-9 i od 12-6 8986

Dr. Zofia Wepper sekund. asystentka pow. ordynuje w chorobach skórnych i wenerycznych ulica Janowska 25, od 3-5. Kosmetyka lekarska. 9119

LEKARZ-DENTYSTA Dr. JACÓB GROB Lwów, Legionów 37 (dawniej Karola Ludwika). 4942

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specjal. **Dr. FRISCH** ulica Wałowa 1. II. Wstrzykiwanie preparatu Neo Salvasanu tylko przed południem. 8297

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych **Dr. A. SCHWARZ** rezydent Szpitala powszechna, mieszka obecnie na ul. Słowackiego 4, naprzeciw b. dawnej poczty. 8167

Dr. Z. Grossek Sekundaryusz Szpitala Powszechnego ord. w chorobach skórnych i wenerycznych — od 3-6 — Lwów, Rynek 41, I-sze p. 8263

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych **Dr. Henryk Rosmarin** ord. od 8-10, 12-1 i 3-6 — Lwów, Kopernika 12. 8985

Specjalista chorób wenerycznych i skórnych **Dr. W. Lauterstein** b. sekund. szpitala ord. 11-1 i 1/3-5 Sykstuska 87 (róg Słowackiego).

WOLNE POSADY

DWIE inteligentne panny (izr.) do kasy i ekspedycji za kaucją zostaną przyjęte. Ormiańska 3, Księgarnia. 9113

BUCHALTER (izr.) na godziny popołudniowe zostanie przyjęty. Ormiańska 3, księgarnia. 9112

POTRZEBNA dozorczyni. Kochanowskiego 87, I p. drzwi nr. 1. 9057

PANNY do szycia wierzchów poszukuje „Ibis”, Piekarska 1 c. 9070

BUCHALTERA fachowego poszukuje się na godziny popołudniowe. Władomość: „Reklama Prasowa” Chorążczyzna 7. 9219

KUCHARKE i pokojowe z dobrymi świadectwami przyjmie zaraz Piekarska 14 II. piętro na lewo. 8975

CUKIERNIA przy ul. Gródeckiej 1, 14 poszukuje dziewczyny do pracowni, któraby się zająca także kawą. 9376.

POSZUKUJE czeladnika szewskiego do robót męskich, damskich — płace 130 kor. Heit, Pod Debem 2. 9322.

CZELADNIK krawiecki zostanie zaraz przyjęty. W. Hankus, ul. Leona Sapiehy 79. 9321

POSZUKUJE do samoistnego zarządu domu, osoby młodej znającej się doskonale na gospodarstwie domowym. Listownie do M. S. Leona Sapiehy 1. 59 parter, pierwsze drzwi na prawo skrzyżka II. stowa. 9291.

POSZUKUJE dziewczyny do wszystkiego i posługaczki. Dr. Parah. Kościuszki 3. 9296.

„STANISŁAWA” pracownia sukien damskich potrzebuje panien do staników, spódnic i podrycznych. Reflektuje tylko na siły uzdolnione. Ul. Akademicka 22. 8797

FRYZYERSKIEGO pomocnika (katolika) poszukuje Zakład Jana Stawiarza, pl. Bernardyński 1, 1. 9158

DZIEWCZYNA do kuchni potrzebna. Cukiernia Batorego 1. 6. 9235

BIURO, Sykstuska 30, poszukuje i poleca służbę dworską, miastową wszelkiej kategorii. 9238

CHŁOPCA do obsługi gości poszukuje Cukiernia, Batorego 1. 6. 9329.

Służący

młody, zdrowy, Polak, chrześcijanin, znajdzie natychmiast stałe dobrze płatne zajęcie w handlu. Zgłoszenia do adm. Wieku Nowego, 2 piętro, M. T. N. 9448

ZDOLNI ślusarze, tokarze i chłopey do nauki potrzebni zaraz, Zamarstynowska 29. 9430

KASJERKA i bileter potrzebni zaraz. — Zgłoszenia Kino Belle-Vue w godzinach popołudniowych. 9441

MASZYNISTA

znający się dokładnie na elektryce jak również i na motorach „Diessia” do prowadzenia elektrowni z akumulatorami potrzebny zaraz. Zgłoszenia ustnie lub pisemnie przyjmuje p. Edward Burnatowicz, dyrektor kinoteatru „Kopernik” w Lwowie. Reflektuje się tylko na pierwszorzędną siłę. 9433.

Popularna RESTAURACJA i POKOJE DO ŚNIADAŃ

znanej zaszczytnej firmy **MARYAN LASOCKI**, Lwów, pl. Maryacki 9, parter i I-sze piętro.

CODZIENNE KONCERT ZESPOŁU ARTYST.-MUZYCZNEGO.

KUCHNIA znakomita. — Po teatrze doskonałe kolacje do wyboru. — Szlachetne naturalne **WINA.** — Ceny bardzo przystępne. — **PIWO** o normalnej temperaturze.

POSAD POSZUKUJĄ

JAKIEKOLWIEK wieczorne zajęcia poszukuje. — Zgłoszenia „Mundantka” do Adm. Wieku. 9437.

WDOVA po urzędniku, średni wiek, rozumiejąca doskonale gospodarstwo wiejskie, poszukuje posadę do zarządu domem na wsi. — Mieczkowska, Bolesław. 9445

RYMARZ i lakiernik poszukuje posady dworskiej zamieszkałej na zagumienkach poczta Janczyn powiat Przemyślany, Paweł Nyczaj. 9194

LEŚNICZY lat 30 z niższym egzaminem lasowym, dłuższą praktyką wszechstronną znający się na gospodarstwie rolnem i pszczelnym, mogący podjąć się pomieszczenia gospodarki zniszczonej, poszukuje posady na ordynaryę. Zgłoszenia Leśnictwo Małeniska o. p. Podkamień ad Brody. 7665

TECHNIK dentysta, pierwszorzędna sła, z prawem samodzielnego się, pracujący obecnie z jednym z najprzedniejszych zakładów lekarskich dentystrycznych we Lwowie, poszukuje odpowiedniej posady. Przystąpi ewentualnie jako współpracownik do zakładu lekarskiego. Zgłoszenia do admistracji za kwitem pod „Spółak”. 9213

RZĄDCA-EKONOM, Polak, żonaty, bezdzietny, lat 37, poszukuje posady nadz. praktyka 16-letnia w większych gospodarstwach. Zgłoszenia do Administracji pod „Rolnik” za okazaniem kwitu inspektorowego. 9078

MASZYNOWY monter egzaminowany, maszynista oraz elektrykier zna się na akumulatorach poszukuje posady do różnych fabryk liczy lat 42 żonaty bezdzietny. Adres w administracji. 8976

DOKTOR praw poszukuje posady konceptanta na mowotacyi, Listy „Prawnik” Biuro ogłoszeń Buchstaba Legionów 21. 9003

WDOVA młoda z trzema dziećmi poszukuje posady w charakterze gospodyni domu tylko na wieś zgłoszenia w administracji Wieku pod E. O. 9023

CHŁOPIEC lat 17 (byd) poszukuje zajęć u elektromechanika kinooperatora lub tym podobnie. Zgłoszenia do Wieku pod „Pikny”. 9248

ROZMAITE.

Maszyny do szycia

najkorzystniej naprawia oraz poleca nowe i części składowe. **Aleksander Mallmon** skład maszyn do szycia, Lwów, ulica Wałowa 11A 3784

POSZUKUJE dalerżawy kina we Lwowie. Zgłoszenia do Administracji „H. O.” 9108

STROICIEL, fortepianów Mieczysław Herman przemiłe strojenia i reperacje, Gródecka 5, Kryzys. 9028

PLUGI motorowe i parowe zaraz dostarczy firma „PILOT”, Lwów, Batorego 4. 9095

„PATRIA” Towarzystwo techniczno-handlowe ma do sprzedania pasy transmisyjne wszelkiej szerokości. Pl. Wronowskich 8 od 4 do 6. 9362

WYJEŻDZAJĄC do Warszawy przyjmuję zlecenia handlowe oraz informacyjne co do zaległych podań i reklamsów. „Wiek Nowy”, „Bankowiec”. 9360.

PLANTACJA pomidorów i warzyw zajmie się doświadczony fachowiec do spółki lub wydzierżawi ziemię do 2 morgów. Płanec hoduje pod szkłem w większej ilości. Zgłoszenia: „Wiek Nowy” — „Plantator”. 9367.

NOWO OTWORZONA

Pracownia konfekcyj damskiej i kostyumów angielskich

poleca się Szanowym Paniom. Wykonuje szybko i po niższych cenach.

Piotr Schärer
Piekarska 17, wejście ul. Skrzyńskiego. 9367.

Ogłoszenie.

Zgromadzenie Kasy chorych pomocników krawieckich

odbędzie się 18. kwietnia 1920 o 10 godz. 10 przed południem ul. Ossolińskich 10, szkoła Borolewskiego.

ZA ZARZĄD

9418. Wład. Lignar, przewodniczący.

FILATELISCI!

nie wiercie szumnym inseratom tutejszych nowopowstałych firm, tylko starym kupcom, którzy się już 30 lat zajmują sprzedażą marek. Kto ma marki pojedyncze, całe zbiory, na gazetach i listach, najlepiej sprzeda u

Zygmunt Grunda, Lwów, Brimskiego 16. 9417.

„Ruch”. Zielona 6. II. piętro.

Uprasza się panią mieszkającą w okolicy parku stryjskiego, aby raz jeszcze zgłosiła się w sprawie posady. 9364.

WYDZIERŻAWIĘ kuchnię w lepszej restauracji, targ dzienny 2000 koron. Wiadomość w Biurze ogłoszeń Brücka, Kościuszki 2. 9412

POSZUKUJĘ spółnika do dobrego interesu z większym kapitałem, od 150 tysięcy i wyżej. Zgłoszenia pod „Polo” 1772” do adm. 9425

BRAUNING 10-strzałowy pl. 7:65 zamiana za strzelbę. Wiadomość Polna 54, p. Holla. 9443

MLEKA większą ilość poszukuje się z dostawą, Zułńskiego 10, sklep. 9394

DOSKONAŁA lokata kapitału 140.000 Mk. P. zainicjowane na monumentalnej kamienicy we Lwowie na lat 3 na 5 pre. natychmiast odstąpię. — Wiadomość ul. Bonifratrów I. 4, II. piętro, od 1—3 popołudniu. 9402.

KUPNO I SPRZEDAŻ.

KAMIENICE sprzedam, wkład 150.000. Wiadomość w adm. Wieku. 9111

SPRZEDAM siodło angielskie i futro świtkę na szopach. Nowy świat 5, II. piętro, drzwi na wprost. 9447

Baczność Panie!

Wspaniałe modele wiedeńskie: suknie markizetowe dla panienek i pań oraz meszty białe od 190—250 K w wielkim wyborze **Marya Kary** ulica Skarbowska 17, vis a vis Filharmonii. 9327.

Pocenie nóg!

rak i pachwin uniknie się pewnie przez użycie znanego specjalnego pudru „CSAVE”, pakiet tylko koron 5, **WYŁĄCZNY SKŁAD**

Dom handlowy S. FEDERA
Lwów, ul. Sykstuska I. 7. 9414

Za złoto, brylanty, srebro, dyamenty, platynę, złote zegarki i perły płaci najsumienniejsz tylko

H. Guterman, ul. Sykstuska 14, Lwów. 9411

WAPNO do desyntezy I-wagon, rury kamionkowe, łupek angielski, płytki posadzkowe tanio natychmiast do odstąpienia. Wiadomość Biuro budowlane, plac Smolki 1a, od 1—3. 9398.

SPRZEDAM jedną maszynę (prasę) do wyrobu dachówek, oraz 1000 sztuk blatów i 15 gęsiów — także sprzedam jedną sikawicę czterokołową. Jan Oraczowski, Bolesław. 9444

REALNOŚĆ 2-morgowa obok toru przemysłowego i gościńca gródeckiego na Sygnówce zaraz z pozwoleniem wyjazdu do nabycia. Wiadomość u p. Krzyżanowickiego, Gródecka 435, od 3—4 pop. 9446

FABRYKA stolarska z maszynami ewent. obiekt nadający się do tego celu poszukiwane do kupna lub wydzierżawienia. — Łaskawe zgłoszenia pod „Po sta spółka” do adm. Wieku Nowego. 9435.

ALABASTER-GIPS i filc w pasach lub płytach zakupię. Podanie ilości i ceny do WP. B. Münza plac Maryacki 11, dla inż. Dobrowolskiego. 9439

Maszynki naftowe

systemu „Primus” poleca

ANTONI HALSKI
Lwów, ul. Sobieskiego I. 3. 9328

WOLNE POSADY.

TECHNIK DENTYSTYCZNY na prowincję poszukiwany. Tylko pierwszorzędna sła. Odpisy świadectw i warunków pod „Samodzielny” do adm. 9226

FIRMA Wolak i Heran, Zakład kalfarski ul. Leona Sapieży 81 przyjmie chłopców do nauki kalfarsstwa także z prowincji. 9387

DZIEWCZYNKĘ do nauki plamki przyjmie zaraz. — Pracownia sukien damskich „Berta” Chorażczyzna 5. 9415.

MIESZKANIA I SKLEPY

POKOJ w śródmieściu dam za 2 ewent. 1 pokój z kuchnią w którejś z dzielnic. Wiadomość: Reich, Kraszewskiego 7. 9366.

POKOJU kawalerskiego, umeblowanego z oświetleniem elektrycznym, z osobnym wejściem zaraz poszukuje lekarz wojskowy. Zgłoszenia pod „Lekarz” do Administracji „Wiek Nowy”. 9377

ODSTAPIE pokój kawalerski. Maszynista kolejowy, szofer lub konduktor mała pierwszeństwo. Traugutta 17. 9383.

OBSZERNE magazyny zaraz do wynajęcia. Wiadomość: Bracia Mund, Sykstuska 23. 9415

POSZUKUJE pokoju elegancyjnie umeblowanego z orteplem, ewent. z całym utrzymaniem przy dystyngowanej rodzinie. Zgłoszenia pod „Dystygowana osoba” do Biura dzienników Sokółowskiego, ul. Jagiellońska. 9400

POSZUKIWANE mieszkanie z 4 lub 5 pokoi z elektryką, gazem, łazienką. Pośrednictwo wynagrodzone. Zgłoszenia pod „Dobre wynagrodzenie” do Biura dzienników Sokółowskiego, ul. Jagiellońska. 9405

3000 koron zapłacę za wyszukanie niemeblowanych 3 do 5 pokoi z komfortem w śródmieściu. Mogę wynająć zaraz albo od lata. Zgłoszenia: Hotel Georgea nr. 5. 9358

POSZUKUJE do wynajęcia w Bruchowicach wili z dużym ogrodem lub polem. Odpowiedź jak najprędzej Ochronek 6, drzw. 16. 9229

ODNAJME 2 lub 3 pokoje umeblowane zamożnemu kawalerowi. Zgłoszenia pod „Wdówka” do „Wiek”. 9317.

LOKAL 3 pokoje z przyn. i komiortem na biuro; również przedsiębiorstwo handlowe z wyrobioną klientelą i źródłami towaru z całym urządzeniem biurowym i księganiami handlowymi od odstąpienia. Oferty do Administracji „Wiek” do 25 brn. pod „Kupieństwo”. 9351

DAM 1.000 koron za wyszukanie mieszkania, złożonego z 2 lub 3 pokoi, kuchni (elektryka) przy tramwaju. Wynajmę zaraz. Wiadomość: Rynek 9, Drukarnia. 9345

KARTOFLI 200 kg. dom za wyszukanie mieszkania pokój z kuchnią. Wiadomość w administracji pod „Prowiant”. 9208

5000 KORON daję za wyszukanie frontowego lokalu z elektryką i gazem w śródmieściu Kołosa Sykstuska 10. 9263

POSZUKUJE pomieszczenia umeblowanego lub bez umeblowanie ewentualnie zamienię moje pomieszczenie w Wiedniu na takie samo pomieszczenie we Lwowie. 9279

W LESISTEJ suchej miejscowości poszukuje osoba inteligentna za dobrem wynagrodzeniem pokój słoneczny z usługą i dobrem utrzymaniem. Łaskawe oferty z podaniem warunków pod Lwów, Kochanowskiego 3 dr. Dollerówna. 9292

DAM 3 korce kartofli za wyszukanie mieszkania, składającego się z 3 lub 4 pokoi i kuchni w okolicy Techniki. Zgłoszenia listowne do Administracji „Wiek” pod „Technika 20”. 9103

MIESZKANIE. Poszukuje się mieszkania złożonego z 4 do 5 pokoi z komfortem ze światłem w willi podmiejskiej w pobliżu linii tramwajowej. Podany jest przytem ogródek i stajenka. Wiadomość do firmy „Kresy”, Lwów, Pańska 3 za sówtem wynagrodzeniem. 9135

POKOJU Z UTRZYMANIEM przy rodzinie poszukuje starsza osoba, wdowa po lekarzu. Łaskawe zgłoszenia pod „R. W.” do adm. 9157

30 KG. MAKI albo 1000 najlepszych papierosów bez minszturków lub sówite wynagrodzenie w gotówce za odstąpienie lub wskazanie 2 pokoi z kuchnią możliwie z komiortem dla bezdzietnego małżeństwa. Zgłoszenia: Asekuracja, ul. Hetmańska 22 od 8 do 2. 9157

NAUKA

DWÓCH techników poszukuje iakcy z niższych klas realnych. Zgłoszenia Pisemne w Administracji pod „N. P.” 9361.

AMERYKANKA wyuczy angielskiego w trzech miesiącach. Kopernika 30, III p. na prawo od 6 do 8. 9375.

MAŁŻEŃSTWA

KAWALER MŁODY, lat 23, handlowiec obecnie przy wojsku, podoficer, z powodu braku znajomości pragnie zapoznać się z panną młodą, wykształconą z lepszego domu do lat 20 w celu matrymonialnym. Posag odpowiedni wymagany do otwarcia większego handlu. Fotografia pożądana, ręczy za nią słowem honoru. Zgłoszenia nadsyłać należy do Adm. „Wiek Nowy” pod „Handlowiec” 9354.

ZGUBIONO I ZNALEZIONO

ZGUBIONO dnia 11 kwietnia okarabrusza zleonego, który oderwał się od szpiki krawatowej, najprawdopodobniej przed dworcem kolejowym lub na peronie. Za odniesienie 100 marek Lwów, Halcwa 19, portyer wskaże. Pp. jubilerów proszę się o zwrócenie uwagi. 9116

POSAD POSZUKUJĄ

PANNA z kilkuletnimi świadectwami, jako kasyerka, szuka posady w konsumie, w sklepie lub odpowiedniej. „Kazla” Rzezbarska 4, parter. 9352

OSOBA lat średnich poszukuje posady jako gospodyni do zarządu domu także i na wieś. Zgłoszenia: Franciszka Kwiatkowska, Zniesienie 124. 9343

PLATNICZY młody energiczny poszukuje posady do kapeł za kaucyą, ewentualnie obejmie interes na rachunek, obecnie zdemobilizowany z W. P. pracował tylko w pierwszorzędnym firmach. Zgłoszenia do Administracji „Wiek” pod „Zdemobilizowany”. 9380

MŁODA wdowa milej powierzchowności poszukuje jakiegokolwiek posady, najchętniej jako kelnerka. Zgłoszenia pod „Wdowa” do Administracji. 9382

STENOTYPISTKA początkująca (br.) poszukuje posady zaraz. Łaskawe zgłoszenia do Administracji pod „Początkująca”. 9390.

PRAKTYKANT dwuletni poszukuje posady u tech. dentysty lub lekarza dent. Cel ukończenie praktyki. Zgłoszenie listowne do administracji pod „Praktykant”. 9270

KOBIETA inteligentna energiczna znająca wszechstronnie gospodarstwo rolne obejmie folwark w samostny zarząd. Zgłoszenia do administracji Wiek pod kobieta agronom z wskazaniem kwitu inseratowego. 9233

EMERY starszy wiekiem b. magazynier wojskowy przymie zarząd magazynu, hurtowni admil. stracę budynków „Wiek Nowy” pod Samostny. 7675

WOLNE POSADY

GATRZYSTE

który także piły ostrzy, poszukuje tartak parowy w Skniłowie. Zgłoszenia u firmy MICHAŁ BETTER, Lwów, Lenartowicza 23, lub na tartaku 9176

ZDOLNA panna podręczna potrzebna zaraz, 30 do 40 letni wynagrodzeniem do pracowni Salska Lwów, Kubali 3, II. p. 9412

CHŁOPAK z dobrego domu zostanie przyjęty jako uczeń do handlu delikatesów i towarów bieżących, oraz restauracji pod firmą „ZAKOPANE” Lwów, ul. Akademicka 24. 9285

BIURO Senłowa, Lwów, Sykstuska 16, poszukuje wszelką służbę dworską, miastowa hotelowa, kawiarnią restauracyjną sezonową, służbą do wszystkiego, dozorców, dozorczyń. 9289

ZDOLNA krawczyni potrzebna do domu prywatnego Maywaldowa Pańska 18. 9251

BIEGŁA MASZYNISTKA Polka, katolicka, znajdzie zajęcie w Komendzie M. S. O. ul. Kopernika 1, 36, II. p. Zgłoszenia między 10 a 11 przedpołudniem w Adjutanturze. 9302

OGRODNIKA do prowadzenia większego ogrodu, kawalera poszukuje zaraz Zarząd dóbr Wybranówka. 9133

ŚLUSARNIA POLSKA Karola Chmielowskiego we Lwowie ul. Sądowa 2 przyjmie kilku chłopców do nauki; mogą być z prowincyi — także czeladnika. 9127

POTRZEBNA zaraz dobra krawczyni z widocznym wynagrodzeniem. Zgłosić się o godzinie 2 hrs 8 wieczór, Inżynierowa Wanda Paryśkówna, ul. św. Marka 16, I p. 9153

PRZYJMUJE SIĘ zręcznych dziewcząt do roboty R. Katscher zakład wyrobni piór strasich i fantazie Sobieskiego 30, II. piętro. 9371

PANIEN uzdolnionych do krawieczyzny poszukuje. E. Żurowska, Lindego 3. 9191

KRYNICA, Zakopane sezon kąpielowy, płatnych kelnerów, cukiernika, kuchmistrow, kucharzy, bufetowe panien do kasy, kelnerek, garderobianki, kucharki restauracyjne, pokojowe, śniadacze, praczki, różną służbę żeńską, męską poszukuje Galicyjskie biuro Kopernika 22, Lwów. 9273

FRYZYER BUERGER Na Błonie 4 poszukuje zdolnego pomocnika na dobrych warunkach i ciepła do nauki. 9273

PANIENKA umiejąca bardzo dobrze szyc, bieliznę potrzebna do domu prywatnego Lenartowicza 20 I. piętro. 9287

POSZUKUJE SIĘ dozorecy domu z dobrymi (dugoletnimi) świadectwami. Zgłoszenia w Czarnieckiego 4. 9244

POSZUKUJE SIĘ dziewcząt do nauki Introdigatorstwa Körner ul. Sobieskiego 1, 28. 9228

ZONATEGO DOZORCY bezdzietnego z dłaogoletnimi świadectwami dobrych domów, poszukuje do kamienicy przy ul. Bogusławskiego 9 osobiste zgłoszenia o godz. 4 popołudni. u gospodarza na I. piętrze. 9195

PRZYJME służącą do wszystkiego z gotowaniem w wolnych chwilach może się uczyć szyc z prowincyi pierwszeństwo. Zgłoszenia pracowni snien Lwów Piekarska 21, II. p. 9257

POSZUKUJE się bony starszej do czternastoletniego dziecka, Zofii 28, I p. 9332

ROZMAITE.

PIERWSZA POLSKA FABRYKA
PLYT GRAMOFONOWYCH

Warszawa, Marszałkowska 11-13. 7684

Tow. „VENUS GRAND REKORD“

zawiadamia, iż wszelkie najnowsze zdjęcia i nagrania opuściły już prasy i są na składzie.

Stare płyty przyjmuje się. — Zastępca:

E. BERMAN, Skarbkowska 15, drzwi 12.

WAŻNE dla kupców. Urządzam zabezpieczenia sklepów, magazynów i mieszkań przed włamaniem. Na wszelki sposób włamanie wykluczone. Kowalski, Senatorska 4 (koniec Akademickiej). Reparuje tanio rowery i wózki dziecięce.

9379.

Mleko!

Na wzór zagranicy organizuje firma katolicka dostawę mleka do Lwowa kolejną z dowolnie oddalonych okolic (do 150 km.) Dwory i mleczarnie położone wzdłuż linii kolejowej **zwiększą wielokrotnie dochód** sprzedając nam mleko surowe zamiast przerabiać je na masło. **Kupujemy na miejscu i ponosimy całe ryzyko transportu** ze względu na wielki popyt za mlekiem płacimy bardzo wysokie ceny. — Blizszych informacji udzieli Biuro dzienników

„PRACA“

Lwów, Chorążczyzny 6

Na kopertach dopisać „MLEKO“. 9344

KTOBY WIEDZIAŁ, co się dzieje z p. Klemensem Sokołowskim, byłym słuch. Politechniki lwow. lub jego rodziną, raczy donieść do „Wieku Nowego“ pod „Klemens“. 9371.



4042

NA WESELA, śluby, wizyty, egzamina — Wypoczynalnica ożyleży Sozański, Lwów, Podwale 1, Wałowa 31. 8728

OBUWIE
OKAZYJA!

najrozmaitsze, luksusowe i zwykłe. Jeszcze około 40 par bucików w dzieciennych od Nr. 23 do Nr. 28 tylko po kor. 330—. Obecna cena takiego samego obuwia za parę wynosi kor. 700—. 9449

Magazyn Obuwia L. T. SKRZYPEK, Pasaż Mikolascha

CHRZEŚCIJANSKI ZAKŁAD RYTOWNICZY
BUGENIUSZ MARYAN UNGER

pracownia pieczęci kaucz. metal. Elektr. prasa do medali, odznak, tablic prasowanych, skład numeratorów, szablonów i farb do pieczęci. 5

Lwów, Chorążczyzna 7.

WSZELKIE zlecenia handlowo-mieszkanłowe do Truskawca, Rymanowa, Iwonicza, Krynicy załatwiam natychmiast. „Wiek Nowy“ „Letniska“. 9359

Konkurs.

Zarząd Budownictwa Wojskowego D. O. G. Lwów, rozpisuje niniejszem konkurs na dostawę około 2-3 tysięcy wagonów

drzewa opałowego

twardego i miękkiego, zdrowego, suchego i lupanego, loco stacya odbiorcza Lwów, Przemysł, Jarosław, Stanisławów, Kolomyja. Dostawa może być natychmiastowa, a ukończoną w marcu 1921.

Termin w znaczeniu ofert dnia 30. kwietnia 1920 r.

W ofercie należy wyszczególnić stacye załadowcze.

Do oferty należy złożyć 5% wadium obliczonego z kwoty wartości zaofertowanej ilości drzewa w Kasie Wojskowej Z. B. W.

Oferty wraz z potwierdzeniem, że wadium zostało złożoną należy składać w protokole podawczym Z. B. W. 7661

Zarząd Budownictwa Wojskowego O. Gen. Lwów, Fredry 2.

Za zgodność: Naczelnik Zarządu: Winnicki, por. w z. inż. Sawczyk mp.

PAROWA farbniarnia Maryi Zduńczyk i Jana Gawrońskiego przy ul. Króla Leszczyńskiego 9 przyjmuje wszelką gąderogę, pióra filtra i rękawiczki do farbowania i prania chemicznego. 9266

ZAMIENIE kamienicę i piętrową z dwoma sklepami blisko kolei, brama wjazdowa, stajnia, dochód przedwojenny 6.672 kor. za realność lub kamieniczkę z ogrodem. Zgłoszenia do Administracyi „Wiek“ okazicielowi kwitu „Zamiana“. 9201.

BRONKO! wyleżdżam na 10 dni. Zobaczymy się 26 lub 27 bm. 9342

HELENA

Pracownia sukien damskich

Lwów, ulica Lelewela 7,

wykonuje wszelkie zamówienia szybko i po nader niskich cenach w miejscu i na prowincyę. 9069

NAJLEPSZA

Farba do farbowania białego obuwia jest „BIAŁOBŁYSK“ Nie ściera się! Dla odparzed. „Drahner“, Lwów, Paulinów 1B. 8994

SERADELE

LUBIN

WYKE

w partych wagonowych poleca Warszawska Spółka Rolniczo-Handlowa „Ziarno“, w Warszawie, Ptasia 2, tel. 238-84. 7641

WOLNE PÓJADY

POTRZEBNA zaraz służąca do dwóch osób z praniem i gotowaniem. Zgłaszać się od 4 do 7. Ul. Snopkowska 33, parter. 9424.

SUFLERKA lub sufler potrzebny do teatru wodewilowego, ul. Ossolińskich 10. 9422

CHŁOPCÓW do posyłek i sprzątanía przyjmie teatr wodewilowy, Ossolińskich 10. 9421

FRYZYERSKIEGO pomocnika zdolnego poszukuje firma S. Cich w Rzeszowie. Warunek: 50 procent ewentualnie utrzymanie, 200 kor. miesięcznie i 20 procent od dochodu. 9420

ZDOJNE prasowaczki przyjmie Farbniarnia, Szpitalna 17. 9413

PRAKTYKANT z ukończoną II gimn. lub wydz. potrzebny zaraz. Z prowincyi mają pierwszeństwo. Cukiernia Jan Wohner, ul. 3-go Maja 2, Lwów. 9410

NOTARYUSZ w Baligródzie poszukuje mundantki z szybkim czytelnym pismem. Znajomość pisania na maszynie pożądana. Zgłoszenia listowne z podaniem dotychczasowej praktyki. 9408

SZWACZEK poszukuje za dobrą wynagrodzeniem. Pracownia bielizny i pończoch „Kalos“ ul. Kopernika 12. 9401A

PRACZKA zawodowa potrzebna natychmiast. Pralnia Amerykańska, ul. Sobieskiego 15. 9397

PANNY do szycia poszukuje pracownia sukien damskich Arnoldówny Reginy, Krasińskich 17. 9400

POSZUKUJE służącej, starszej osoby, która by się dwójgłem dziećmi zajęła. Dobry wikt i płaca. Wiadomość tylko w sklepie Kriegshaber, Sapielny 27. 9401

TECHNIKA dentystrycznego poszukuje się celem otwarcia wspólnego atelier. Oferty do Adm. W. N. pod „Atelier“. 9356

PANNY kwalifikowanej do pakowania poszukuje Apteka Haya. 9357

PRAKTYKANTA przyjmie zaraz Handel towarów żelaznych firmy Inż. Stanisław Klimowicz, ul. Kopernika 11. 9365.

FROEBLANKI ukwalifikowanej Polki do 3-letniego chłopczyka, która zechce na stałe wyjechać do Krakowa poszukuje zaraz. Zgłoszenia: Kopernika 42 A, parter, drzwi 3 od 2 do 4 popoł. 9370

PODRĘCZNA potrzebna zaraz. Pracownia sukien damskich „Irena“ Zydulkiwicza 4, II p. 9372.

SŁUŻĄCEGO do pracowni przyjmie cukiernia ul. Gródecka 1. 9. 9374

POSZUKUJE zaraz służącej do wszystkiego, umiejącej gotować i froeblanki do chłopczyka 5-letniego na popołudniu lub cały dzień. Zgłoszenia: dr. Hulles, Podlewskiego 9. 9141

DOZORCĘ domu ze świadectwami energicznego, pracowitego do wielkiej realności za dobrą płacę przyjmie. Wiadomość w kancelaryi adwokackiej Podlewskiego 6, II piętro. 9389.

KUPNO I SPRZEDAŻ

PATHEFON koncertowy z szafirem, 46 płyt za 3000 marek do sprzedania. Oglądać można przed południem od 10 do 1, ul. św. Piotra 19 parter na prawo. 9363

LAMPERIE drewniana około 10 metrów długości. — Biuro dzienników Buchstaba Legionów 21. 9368

DWA ubrania męskie w dobrym stanie sprzedam. Potockiego 8, II p. na prawo. 9369

WIEKSZA ilość nasek do sprzedania. Ponińskiego 3 (koniec ul. Zofii) od 3 do 4 popoł. 9373

ZAKIET z dwoma kamizelkami, dwie pary trzewików damskich nr. 36 (potrzebują małej naprawy) oraz lornetkę teatralną z masy perłowej sprzedam. Tarnowskiego 15, II p. na prawo. 9381.

ZWYŻ 200 kamienie w różnych punktach miasta sprzedaje agencja „CELERITAS“ Lwów, Jagiellońska 17. 9384

GRUNT koło toru kolejowego dla celów przemysłowych kupię lub wydzierżawię. Wiadomość: adw. dr. Fuchs, Sykstuska 40. 9385.

SKLEP z mięsem i wędlinami i sklep z maziolami i wędlinami są do sprzedania lub wydzierżawienia. Blizsze szczegóły do Administracji „Wiek” pod „Sprzedaż”. 9386

SIANO z dostawą do Lwowa na sprzedaż. Wiadomość: Ossolińskich 11, III piętro na prawo między 1 a 2. 9385.

DOM z ogrodem na Lewandówce sprzedam. Wiadomość: Zygmuntowska 11 A, parter. 9416.

BUCIKI męskie nr. 43 i nowe ubranie marynarkowe ciemne na średniego mężczyznę sprzedam. — Oglądać można od 3 do 4 popoł. ul. Fredry 4 A, parter, drzwi na prawo. 9407

KUPIE willę lub domek z wolnym mieszkaniem około 5 pokoi z elektr., gazem, łazienką. Zgłoszenia pod „Spokój” do Biura dzienników Sokolowskiego, ul. Jagiellońska. 9405.

JADALNIA palisandrowa, biurko, trymadka. Ul. Zofii 6, I p. na lewo od 3 do 5. 9403.

KREDENS kuchenny, stół, łame drobniaki, Zofii 6, I p. na lewo od 3 do 5. 9404.

FORTEPIAN Bösendorfera sprzedam. Wiadomość: Smutny, Ochonek 5, oficyjny. 9392.

DOM z ogródkiem w Żółkwi do sprzedania. Wiadomość: Lwów, Polna 12 parter, Trzaska. 9393

SKLEP duży w śródmieściu spożywczy z rejonem wraz z urządzeniem i wystawą z powodu choroby właścicielki do odstąpienia. Wiadomości u dzielnego adwokata dr. Józefa Rabiner, Lwów, Kobernika 10 między 3 a 6. 9399

SPRZEDAM kostium na tęszą osobę Szkarpową 1, I piętro ganek. 9252

KOSY STYRYJSKIE od 500 sztuk zamawiać można póki zapas w zarejestrowanym Domu handlu. Kom-pas Lwów ul. Kilińskiego 3. 9210

PARCELA 160 sążni do sprzedania. Wiadomość ul. Szaszkiewiczza 6, I. piętro drzwi Nr. 7 od 3 do 5. 9203

DO SPRZEDANIA nowe meszty czarne Nr. 37 Janowska 24 II. piętro. 9307

KUPIE kredens pokojowy, Akademicka 18, II p. drzwi 6. 9129

MODNY nowy kostium granatowy z przedwiośnianej materii (4000 marek), płaszcz (2500 marek), buciki tango lakier i żółte warszawskie Nr. 36 (650 i 450 marek), suknia, zakłady, szale itd. do sprzedania Głęboka 21, I. p. na lewo od 4 do 7 popołudniu. 9268

UBRANIE marynarkowe, zarzutkę, meble oraz rozmaite rzeczy sprzedam. Małeckiego 4, parter. 9083

ZA POŁOWE CENY sprzedam bardzo piękne tiulowe firanki i 5 m. szarej materii Magdaleny 3, II. piętro. 9274

SPRZEDAM otomanę Szymanowiczów 29. 9288

PERSKI DYWAN przepiękny 170x130, stół salonowy antyk francuski barok, lampa na biurko brąz do sprzedania Pańska 3, II. piętro, drzwi 14, od 6 do 8. 9289

REALNOŚĆ ul. Zielona 71 zaraz do sprzedania. — Wiadomość od 3—4 Dydacl. ul. Jabłowski 42, I. piętro. 8909

CUKIERNE kupię na prowincji. Zgłoszenia pisemne z podaniem ceny do Administracji „Wiek” pod „J. M.” 9348

WALWA 31 parter jest do sprzedania płaszcz czar-ny prawie nowy okazynie. 9347

NADESZLY do Hurtowni dla konsumów (Biuro ul. Chorażczyzny 11 A) gruszek suszone, śliwki, bryndza wyborowa. 9346.

KASE ogniotrwałą zaraz kupię. Wiadomość do Adm. „Wiek” pod adresem: Okaziciel 100 marek nr. 588.758. 9341

BIBLIOTEKA MEDYCZNA, składająca się prze-ważnie z dzieł wyczerpanych do sprzedania. — Wiadomość: ul. Jasna 10, parter prawy między 3 a 6. 9339

BUCIKI czarne boksowe nr. 41, stare żółte nr. 40, kurtki, pryczezy — sprzedam. Grodzkich 6, II p. schody I. 9338.

ROWER do sprzedania. Słowackiego 14, III p. na lewo. 9336.

PAPA DACHOWA, srubsztaki kasy, narzędzia o-grodnicze, naczynia kuchenne, wagi, ciężarki, tańcuchy poleca M. Kierski, Lwów, pasaż Mikoluscha. 9355

SPRZEDAM kostium wełniany, granatowy, modny, płaszcz brązowy modny, bluzkę długą jedwabną, białolilą i inne bluzki, kapelusze damskie modne, parasolki i półbuciki białe nr. 37-38, robota szewca. Klonowicza 8, drugie drzwi na lewo tylko od 1 do 4. 9353.

FORTEPIAN kupię, podać cenę pod „Fortepian” do Administracji. 9350.

KOSTYUM MODNY ciemno-brązowy za 1500 kor. do sprzedania, Wolska, Królowej Jadwigi 28, II p. 9349

OKAZYJNIE do sprzedania kostium czarny nowy na osobę średniego wzrostu. Męska nowa zarzutka. Białe półbuciki na 6-7 letnie dziecko. Fartuszek zakopaniński kapelusz brązowy. Wiadomość: Domagaliczów 13 parter oficyjny. Oglądać można od 5 do 7 popołudniu. 9427.

KAMIENICĘ II piętrową wolne łata komfort w o-kolicy techniki za cenę 310.000 marek sprzedaje z powodu wyjazdu Agencja „CELERITAS”, — Lwów, Jagiellońska 17. 9426

CZARNA jedwabna suknia kapelusz obraz olejny do sprzedania. Janowska 52, II piętro. 9428.

SPRZEDAM maszynę ręczną Singera. Małeckiego 7, parter na lewo od 4 do 5. 9318.

SPRZEDAM z powodu żalony nowy granatowy z grubszego jedwabiu kostium Kochanowskiego 83 I p. lewo. 9267

ELEGANCKIE urządzenie debowe oszklone widać się do każdego sklepu do sprzedania Krowa Le-szczyńskiego 9 Lwów. 9406

KILKA MASZYN do pisania najlepszych systemów do sprzedania August Kulesza Lwów Sykstuska 1. 10. 9262

SPRZEDAM ubranie krakowskie damskie wiadomośc ul. Zyblikiewicza 21, parter i drzwi na lewo. 9253

KORS metal i mosiądz stary, kupię dobrą cenę płacę. Odlewnia metali R. Matheisel ul. Kr. Leszczyńskiego 1. 14. 9273

OKAZYJA! Dom murowany siedm ubikacyi sklep i a-rożny dobre położenie dla przemysłowca sprze-dam przed rogatką Kleparowską 334 na prawo. 9244

ROWER silny, mało używany, sprzedam. Wiado-mość w Administracji 9325

TRZY młode szpice do sprzedania, Senatorska 9, Müller. 9319

KAMIENICA I piętrowa, ładny ogród, plac św. Ju-ra, ewentualnie wolne mieszkanie, 250.000 mk, sprzeda Brozek, Batorego 4. 9429.

MLYNSKIE WALCE, kamienie, perlaki, transformisyo-pasy, turbiny, motory dostarcza „Pilot”, Lwów, Batorego 4. 8739

FORTEPIAN lub pianino natychmiast kupię. Podane firmy i ceny listownie do Jana Mayera, ul. Senatorska 7, I p. 9049

DYWAN perski 4 na 5 w dobrym stanie okazynie sprzedam Małeckiego 4 parter. 9174

WSPANIALE futro kangarowe, kolnierz celkskno-wy sprzedam okazynie za 6000 marek. Płakel pl. Krakowski 10. 9181

PARCELE pod uprawę jarzyn okolicy Potockiego, Szeptyckich poszukuje Urban Polna 70. 9234

DRENY czterocentymetrowe sprzedam okazynie Zimorowicza 6 piętro lewo. 9182

URZADZENIE nikielowe do wystaw wraz z szafkami sprzedaje Klinika Łalek, Lwów, Halicka 21. 9056

KUPIE złoto, srebro, brylanty i szlachetne rzeczy. N. Wander Gródecka 16 obok Bema. 8968.

KUPIE meble i wszelkie inne przedmioty „Doro-teum”, Sap'ehy 34. 8405

KUPIE realność z komfortem i ogrodem. Zgłosze-nia do Administracji „Wiek” pod „A. L.” 8456

FORTEPIAN hebanowy meble salonowe, stół he-banowy, kostiumy damskie, obrus, koleżki do sprzedania. Ul. Zyblikiewicza 38, parter, drzwi nr. 4, od 11 do 12 w południe. 9150

DO SPRZEDANIA pas polski ziotolity, dywan Bo-hara, salonik mahoniowy ul. Lindego 10, I p. na lewo od 2 do 6. 9101

MASZYNE do pisania SMITH BROS nr. 5 z o-twartym polsko-niemieckim piśmem sprzedam dr. Fuchs, Sykstuska 40. 9092

Poszukuje się kupna Cukierni! we Lwowie lub na prowincji. Zgłoszenia z podaniem warunków do Adm. „Wiek Nowego”, pod „Cukiernia”. 8574

KUPIE kamienicę z ogrodem lub willę w okolicy dzielnicy VI-tej, t. j. Potockiego, Listopada, Polna, it. d. Zgłoszenia pod „Władysław” do admini-stracji Wiek. 6823

COLOSSEUM

codziennie o godzinie 7.30. — VIOLETTA, RELI RELLA, LUSIA KOWALSKA, YUMAZELLI, STANISLAWSKI, TRIBOLLO, HNATKOWSKI, MORALNOŚĆ PUSTYNI, farsz. — W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godzinie 4 i 7.30.

Bilety wcześniej do nabycia w składzie papieru S. Gabriela, ul. Legionów 3. — — — 8681

300 Mk

I wyżej płacę za aparat zębów sztucznych starych, połamanych. Kupuję również zęby pojedyncze. — Jeszcze

tylko do czwartku 15 bm. włącznie. — Adres:

Si. WOLSKI, Grand Hotel, ul. Legionów, pokój 16. Przyjmuje b-z prz rwy do godz. 7-mej wieczór. — 8971

KUPNO I SPRZEDAŻ**PLECIONKĘ**

medzianą w gumie oraz wszelkiego rodzaju materiały do urządzenia instalacji elektrycznych, jakoteż wentylatory prądu zmiennego i stałego poleca skład materiałów elektrotechnicznych 9284

Bernard PANZER, Lwów, - Kopernika 17.

POSZUKUJE się kilka aparatów stołowych telefonicznych (prywatnych) płacę dobrą cenę. Wiadomość: Zybkiewicza 21, Górej między 1 a 2 w południe. 9314

SPRZEDAM rower w dobrym stanie za 2200 mk, bućki damskie nr. 39 prawie całkiem nowe Kadecka 10, mezzain, drzwi 3, od 10 do 3. 9330

Kwiaty

oleję kupuję w każdej ilości, płacę najwyższe ceny.

Oierty pod: Józef RAFALSKI, Lwów, Piekarska 16. 9198

Willa nowa o 4 pokojach i dwu kuchniach

400 sążni ogrodu, stajnia na trzy sztuki bydła, tuż przy rogatce, za ostateczną cenę 150.000 Marek do sprzedania, wolna zupełnie 1. lipca 1920 r. Wiadomość Leskiewicz, ulica Kochanowskiego 1. 85, I. piętro, od 2 do 4 popołudniu. 9261

MATERVA angielska wełniana, gruba brązowa-wa i popielata okazynie do odsprzedania na ubranie lub kostyum, Dwernickiego 32, II p. drz. nr. 6. 9124

BROWNING z nabojami kupię. Zgłoszenia z podaniem ceny do Adm. „Wiek“ pod „Browning“ 9163

DYWAN 3 na 4 sypialnię salonik obitaną gramofon firand zarzutkę portyery obrazy zegar kredenz krzesła kuchenne szafę oraz rozmaite rzeczy sprzedam Małeckiego 4 parter. 8969

Za Złoto, Srebro, Brylanty, najwyższe ceny płaci firma W. BUSZEK
ulica Akademicka 6. 9024

DWIE kapy pluszowe (bordo), bogato wyszywane na łożka do sprzedania 5000 mk. Zybkiewicza 17 (parter na prawo) także przedwojenny rower w doskonałym stanie. 9326.

Czas odnowić przedpłatę!

AGENCYA FORTUNA

Lwów, ul. Frydrychów 8. III. p. poszukuje do kupna 50—70 morgów — w tem 1—2 morgów lasu, możliwie szpilkowego, z budynkami, na linii kolei Lwów—Zaszków—Janów lub Winniki. 9286

SŁOMKOWE KAPELUSZE filcowe damskie, męskie, dziecięce, hurtownie i częściowo, najnowsze modele nadeszły, przefasonowania słomkowych, filcowych przyjmuję. Lwów, Kościelna 8, gmach Izby Rękodzielniczej, J. Tworzyjowski, gener. zastępca Parowej fabryki kapeluszy w Myślenicach, składownia Lwów, Kościelna 8. 8851

Brylanty, platynę, złoto, srebro
płaci najwyższe ceny
ZAKŁAD JUBILERSKI, ul. Kopernika 30. 8957

DO SPRZEDANIA ubranie angielskie, sierzypos, mandolina, gitara i nowe strusie pióro do kapelusza. Zgłoszenia: Kochanowskiego 60, między 3 a 6 popołudniu. Bliższa wiadomość u dozorczy. 9423

KOMPLETNA nowa sypialnia do sprzedania. Wy-spańskiego 7, I p. Orłodać między 12 a 3 popoł. 9419

SPRZEDAM sypialnię, salon, serwantkę, obrazy i różne drobiazgi. Kopernika 24, wejście frontowe 9041

SPRZEDAM jadalnię, salon, biurko, kredens i inne rzeczy. Kopernika 17, wejście frontowe. 9040

Za złoto, srebro, platynę, złote zegarki
płaci najwyższe ceny
S. Altholz zegarmistrz, pasaż Hausmana 5 9102

KUPUJĘ meble w dobrym stanie. Złotnicki, ul. Koł-lataja 5. 7855

FORTEPIAN i rower „Puch“ sprzedam. Dawaniej Hotel Francuski, III p. drzwi 65, od 4 do 5. 9048

DRZEWOSTAN 30-morgowego lasu 28-letniego w najbliższej okolicy Lwowa do sprzedania tylko katolikowi. 9086

Kupujemy i sprzedajemy
stare papiery i odpadki oraz makulaturę
i płacimy najwyższe ceny.
M. GOLDSTEIN - i M. GUT
Lwów, Skarbowska 23. 8775

WILLA murowana, wysoki parter, 5 pokoi, łazienka, spiżarnia, piwnice, stodoła, stajnia, wozownia, sadek, 5 morgów czarnej ziemi w jednym kawałku, 20 minut od tramwaju, zaraz do sprzedania. Cena 350 tysięcy marek. Wiadomość z grzecznością: WP. Lewicki, Orońska 59, między 12 a 2. 9323

KUPUJĘ i sprzedaję garderobę męską i damską a także rozmaite rzeczy. Małeckiego 7 od 4 do 5. 9316.

Galicyski Akcyiny**Bank Hipoteczny we Lwowie**

FILIE: w Krakowie, w Czerniowcach, w Tarnopolu
Kapitał akcyiny 30,000.000 K
Rezerwy 22,818.900 K
EKSPOZYTURY: w Stanisławowie, w Podwołoczyskach, w Nowosielicy

Kantor wymiany lombarduje i sprzedaje 5 procent. Polską Pożyczkę Państwową, kupuje i sprzedaje wszelkie papierów wartościowe i monety po naj-dokładniejszym kursie dziennym, nie licząc żadnej prowizji.

Zlecenia giełdowe skutecznia się pod najprzystępniejszymi warunkami i udziela wszelkich informacji co do pewnej i korzystnej lokacji kapitałów. — Wszelkie kupony i wylosowane papiery wartościowe wypłaca się bez potrącenia prowizji i kosztów. **Bezpłatne przeglądanie numerów losów i innych papierów podlegających losowaniu. Ubezpieczenie losów** przed stratą z powodu wylosowania.

Oddział depozytowy przyjmuje wkładki na rachunek bieżący od 500 K począwszy, wydaje na wkładki książeczki. — Kwoty do 2000 K wypłaca bez wypowiedzenia. — Wynajmuje za opłatą **Schowki depozytowe (Safe Deposits)** kwartalną, półroczną lub roczną w kasach stalowo-pancernych do wyłącznego użytku depozytariusza pod własnym jego, kluczem, gdzie bezpiecznie i dyskretnie przechowywać można papiery wartościowe dokumenta i kosztowności. Przedruku nie płacimy.